ROK 1910. STYCZEŃ – KWIECIEŃ

KWARTALNIK

STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW NOTARYALNYCH W KRAKOWIE

KRAKÓW
NAKŁADEM STOW. KANDYDATÓW NOTARYALNYCH.
Z DRUKARNI A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie **2** Korony. — Zeszyt pojedynczy **60** hal.

Zeszyt niniejszy **1·20** Kor.

Członkowie Stowarzyszenia otrzymują „Kwartalnik“ bezpłatnie.

Wszystkie korespondencye do Stowarzyszenia i Redakcyi uprasza się adresować:
Dr. Kazimierz Bystrzonowski ul. Gołębia Nr. 2.

Przesyłki pieniężne adresować należy:
Ferdynand Turski, ulica Poselska Nr. 20.

OD WYDZIAŁU.

Z niniejszym zeszytem podejmujemy w dalszym ciągu przerwane przed kilku laty wydawnictwo.

Powołany do życia w roku 1889. – zaraz w pierwszym roku po zawiązaniu Stowarzyszenia, był „Kwartalnik“ zewnętrznym wyrazem naszej spójni, tłómaczem naszych dążeń i usiłowań.

Że zadania, które sobie wytknęliśmy przed laty, były dobrze zrozumiane i podjęta praca należycie prowadzona — było nam chlubnem świadectwem zamieszczone w kwietniowym zeszycie Kwartalnika z roku 1891. serdecznie i z wielką dla nas życzliwością napisane „Słowo od Przyjaciela“ J. E. Prof. Dra Stanisława Madeyskiego, które z wdzięcznością wspominamy.

„Myśl zdrowa — pisał Czcigodny Profesor i znakomity parlamentarzysta — szczęśliwie poczęta, gorliwie i wytrwale uprawiana, po dwóch latach pracy już widocznie się wżyła i przybrała stałe kierunki. Kształcenie zawodowe i wychowanie obywatelskie – oto dwa główne rysy, jakimi nacechowaliście pracę zbiorową w Waszem Towarzystwie i w Kwartalniku. Trafnie i słusznie“.

W niemałej też mierze – tuszymy sobie -- przyczynił się Kwartalnik do osiągnięcia tych rezultatów, na jakie Stowarzyszenie nasze po 21 latach swego żywota może wskazać.

A że stosunki w naszym zawodzie zmieniły się znacznie od owego czasu, widoczne każdemu, kto pamięcią sięgnie w owe lata.

W pierwszym rzędzie zmieniony wzajemny stosunek notaryuszów do kandydatów: na ogół biorąc nie porównanie więcej koleżeński i przyjazny. Zmienione też stanowisko kandydatów notaryalnych w organizacyi stanowej; udział kandydatów notaryalnych w życiu zawodowem znacznie większy. Wprawdzie jak dotąd, nie ustawowo, ale na mocy uchwał kolegiów notaryalnych zapewniony kandydatom udział w obradach kolegiów notaryalnych, a nawet w obradach izb notaryalnych (co prawda nie wszystkich) w kwestyach dotyczących kandydatów.

Rezultaty zabiegów i usiłowań są niestety nie tak znaczne, jakby się chciało; może nawet nie tak znaczne, jakby być mogły przy większem natężeniu i przy większym wysiłku z naszej strony.

Wiele okoliczności złożyło się na to, że w najlepszej myśli podjęta praca i z najlepszą otuchą wszczęte usiłowania z biegiem lat straciły dużo ze zapału, który je pierwotnie ożywiał.

W nieskończone lata przeciągająca się praktyka kandydacka i co za tem idzie w późne lata nieustalony byt materyalny — obok istnej aż po ostatnie lata nagonki na notaryat, jakoby zbyteczną i do usunięcia kwalifikującą się instytucyę — nie mogły oddziaływać korzystnie na usposobienie nawet wielką energią uposażonych i z odwagą w przyszłość patrzących jednostek.

Ale też właśnie pod grozą przegranej nie wolno nam zapominać na chwilę o tem, że im cięższe warunki bytu, im większe do przezwyciężenia trudności i zapory, im więcej potrzebna walka o należne nam prawa: tem więcej potrzeba nam skupienia i zjednoczenia sił, tem więcej powinniśmy się trzymać razem i wspólnemi działać siłami, w myśl starej sentencyi, że gromada to wielki człowiek.

To też stosując się do uchwały odbytego po kilkoletniej przerwie walnego zgromadzenia naszego Stowarzyszenia z dnia 17 października 1909 roku, podejmujemy przerwane wydawnictwo naszego organu w tej nadziei i z tą otuchą, że skupi on nas znowu ściślej koło siebie, ścieśni węzły koleżeństwa i solidarności stanowej, ułatwi wymianę myśli i zdania i szermierzyć będzie za nasze prawa i interesy zawodowe.

A w tej wspólnej pracy liczymy na najszerszy współudział zwłaszcza młodszych Kolegów i jak najgoręcej o niego prosimy.

NOTARYAT GALICYI ZACHODNIEJ I WIELKIEGO KSIĘSTWA KRAKOWSKIEGO

pokrywa [się z obszarem okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, i obejmuje 77 systemizowanych posad notaryuszy, podzielonych na dwa Collegia z Izbą notaryalną w Krakowie i Izbą notaryalną w Tarnowie.

I. C. k. Izby notaryalne i instytucye notaryatu się tyczące:

A. C. k. Izba notaryalna w Krakowie,

obejmująca okręgi Sądów kolegialnych w Krakowie, Wadowicach i Nowym Sączu, z 44. posadami notaryuszy wybraną, została dnia 6. czerwca 1908, a skład jej jest następujący:

Prezes: Klemensiewicz Edmund.

Członkowie:

1. Adamski Wacław,
2. Gorączko Marceli,
3. Hanusz Antoni,
4. Lipiński Lucyan,
5. Dr. Myciński Jan,
6. Dr. Starzewski Tadeusz.

Zastępcy:

1. Winter Emanuel,
2. Dr. Wisłocki Stanisław.
3. vacat.

Sekretarz Izby: Dr. Góra Stefan, kand. not.

B. C. k. Izba notaryalna w Tarnowie,

obejmująca okręgi Sądów kolegialnych w Tarnowie Rzeszowie i Jaśle wybraną została w marcu 1910, a skład jej jest następujący:

Prezes: Vayhinger Adolf.

Członkowie:

1. Buynowski Tytus,
2. Krasicki Władysław,
3. Machowicz Kazimierz,
4. Machowski Mikołaj,
5. Nowiński Bronisław,
6. Goyski Kazimierz.

Zastępcy:
1. Drozdowski Karol, 2. Dzięciołowski Bolesław,
3. Wilusz Kazimierz.

Sekretarz Izby: Japa Stanisław, kand. not.

C. Komisya egzaminacyjna dla egzaminów notaryalnych przy c. k. Sądzie Krajowym wyższym w Krakowie.

Przewodniczący: Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego J. E. Witold Hausner.

Zastępca: Vice-prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Jarosław Uhr Stebelski.

Członkowie:
a) Wszyscy Radcy c. k. Sądu krajowego wyższego;
b) C. k. Notaryusze:
1.) Edmund Klemensiewicz,
2) Lucyan Lipiński 3) Dr. Konstanty Lipowski,
4) Dr. Tadeusz Starzewski, 5) Dr. Stanisław Wisłocki.

D. Stowarzyszenie austryackich notaryuszy.

Sekcya „Kraków," Przewodniczący: Franciszek Niemczewski, c. k. notaryusz w Krakowie.

E. Stowarzyszenie kandydatów notaryalnych w Krakowie

(dla Zachodniej Galicyi i W. Ks. Krakowskiego).

Prezes, a zarazem delegat stanu kandydatów notaryalnych na posiedzenia c. k. Izby notaryalnej w Krakowie:
Dr. Kazimierz Bystrzonowski,
kandydat notaryalny w Krakowie, Gołębia 2.

F. Towarzystwo Kasy chorych, dla współpracowników notaryalnych w Krakowie.

Przewodniczący: Franciszek Niemczewski, c. k. notaryusz w Krakowie.

II. Notaryusze według dat nominacyi.

1862.

1. Przyłęcki Apolinary, Krosno, 27 maja.

1869.

2. Niemczewski Franciszek, Kraków, 26 czerwca.

1870.

3. Vayhinger Adolf, Tarnów, 25 stycznia.
4. Lipiński Lucyan, Kraków, 29 grudnia.

1871.

5. Marynowski Jan, Nowy Sącz, 19 grudnia.
6. Groyecki Marcin, Żywiec, „ „

1872.

7. Klemensiewicz Edmund, Kraków, 18 lipca.
8. Hanusz Antoni, Bochnia, 2 sierpnia.
9. Dr. Lipowski Konstanty, Krzeszowice, 5 listopada.

1874.

10. Adamski Wacław, Kraków, 21 listopada.

1876.

11. Sporn Julian, Kęty, 24 czerwca.

1877.

12. Jarema Kazimierz, Jasło, 24 listopada.

1878.

13. Grodyński Józef, Niepołomice, 12 kwietnia.

1881.

14. Holcer Zygmunt, Strzyżów, 27 grudnia.

1882.

15. Buynowski Tytus, Tarnów, 15 sierpnia.
16. Meus Stefan, Gorlice, „ „
17. Obmiński Floryan, Stary Sącz, 11 września.

1886.

18. Nowicki Bronisław, Leżajsk, 9 marca.
19. Krasicki Władysław, Dąbrowa, 9 marca.
20. Goyski Kazimierz, Rzeszów, 14 lipca.

1887.

21. Orzakiewicz Gabryel, Łańcut, 23 grudnia.
22. Machowski Mikołaj, Rzeszów, „ „
23. Paczoski Aleksander, Nowy Sącz, 23 grudnia.

1889.

24. Peszkowski Bronisław, Skawina, 7 kwietnia.

1890.

25. Maczyszyn Jan, Radłów, 16 sierpnia.
26. Huza Michał, Grybów, „ „
27. Miąsik Ludwik, Rozwadów, 16 sierpnia.
28. Michałek Piotr, Jasło, „ „
29. Gorączko Marceli, Oświęcim, „ „
30. Arlet Jan, Tyczyn, „ „

1891.

31. Dr Myciński Jan, Biała, 18 marca.
32. Madeyski Roman, Myślenice, 13 grudnia.
33. Nartowski Teofil, Wadowice, „ „

1892.

34. Dr. Weigel Artur, Nowy Targ, 6 lipca.

1893.

35. Piela Piotr, Nisko, 13 września.
36. Rampelt Karol, Sokołów, 13 września.
37. Gutowski Roman, Liszki, „ „
38. Dr. Wisłocki Stanisław, Brzesko, 13 września.
39. Dr. Starzewski Tadeusz, Podgórze, 13 września.

1894.

40. Wilusz Kazimierz, Dębica, 22 listopada.

1895.

41. Drozdowski Karol, Pilzno, 11 grudnia.
42. Winter Emanuel, Wieliczka, 11 grudnia.
43. Krókowski Stanisław, Wiśnicz, 11 grudnia.
44. Kosiński Ignacy, Mielec. „ „

1896.

45. Han Robert, Wadowice, 11 maja.
46. Dębicki Ignacy, Żmigród, 21 lipca.
47. Ruzamski Antoni, Tarnobrzeg, 13 października.
48. Wiśniowski Leopold, Ciężkowice, 13 października.

1897.

49. Lisowski Grzegorz, Ropczyce, 1 czerwca.
50. Dr. Zajączkowski Władysław, Przeworsk, 3 sierpnia.
51. Dr. Struszkiewicz Michał, Czarny Dunajec, 3 sierpnia.

1898.

52. Dolais Władysław, Jordanów, 1 listopada.

1899.

53. Brzękowski Stanisław, Dukla, 8 sierpnia.

1900.

54. Glaser Jan, Radomyśl, 30 kwietnia.
55. Gałziński Stanisław, Limanowa, 30 kwietnia.
56. Machowicz Kazimierz, Żabno, „ „
57. Pospóła Karol, Maków, „ „

1901.

58. Horak Franciszek, Andrychów, 31 lipca.

1903.

59. Bahr Antoni, Zator, 10 czerwca.
60. Kordaszewski Michał, Frysztak, 17 października.

1904.

61. Lasko Wincenty, Tuchów, 3 maja.
62. Bieliński Mieczysław, Brzostek, 2 maja.

1905.

63. Armatys Roman, Jaworzno, 11 lutego.
64. Puchalski Karol, Milówka, 31 marca.
65. Hetper Leopold, Muszyna, „ „
66. Zach Franciszek, Kolbuszowa, 21 maja.
67. Stanisz Tadeusz, Głogów, 30 listopada.

1906.

68. Wydrychiewicz Kazimierz, Sucha, 13 listopada.

1907.

69. Dzięciołowski Bolesław, Ulanów, 11 sierpnia.

1908.

70. Grechowicz Zygmunt, Wojnicz, 22 lutego.
71. Krawczyński Walery, Mszana Dolna, 22 lutego.
72. Stropiński Ludwik, Zakliczyn, 17 czerwca.

1909.

73. Jaroń Tomasz, Dobczyce, 16 października.

1910.

74. Królicki Stanisław, Krościenko, 4 lutego.
75. Karpiński Kazimierz, Kalwarya „ „
76. Glück Jan, Biecz, „ „

Jedna posada w Chrzanowie nieobsadzona.

III. Posady notaryalne,

z podaniem ilości posad sędziów, osiadłych adwokatów, gmin i ludności.

Okręg Tryb. I. Inst.	Siedziba notaryatu a zarazem Sądu powiatowego	Starostwo	Ilość				Ludność wedle spisu z r. 1900
			posad notar.	posad sędziów	osiadłych adwokat.	gmin	
Kraków	Bochnia	Bochnia	1	6	7	56	44.076
	Brzesko	Brzesko	1	6	3	41	43.171
	Chrzanów	Chrzanów	1	8	4	39	43.559
	Dobczyce	Wieliczka	1	4	—	45	24.467
	Jaworzno	Chrzanów	1	4	2	8	20 645
	Kraków	Kraków	4	67	127	73	151.267
	Krzeszowice	Chrzanów	1	4	2	37	27.984
	Liszki	Kraków	1	3	1	34	26.501
	Niepołomice	Bochnia	1	3	2	33	25.271
	Podgórze	Podgórze	1	8	7	20	38.130
	Radłów	Brzesko	1	4	2	25	25.114
	Skawina	Podgórze	1	3	1	35	21.936
	Wieliczka	Wieliczka	1	5	3	65	37.455
	Wiśnicz	Bochnia	1	4	1	41	35.746
	Wojnicz	Brzesko	1	2	—	20	15.422
	Zakliczyn	Brzesko	1	2	—	25	13.638
Wadowice	Andrychów	Wadowice	1	3	2	12	23.246
	Biała	Biała	1	7	9	27	47.814
	Jordanów	Myślenice	1	4	2	22	27.025
	Kalwarya	Wadowice	1	4	2	35	29.909
	Kęty	Biała	1	4	2	19	29.725
	Maków	Myślenice	1	3	1	11	23.213
	Milówka	Żywiec	1	4	3	15	32.306
	Myślenice	Myślenice	1	4	3	32	38.476
	Oświęcim	Biała	1	4	2	23	23.953
	Sucha	Żywiec	1	2	1	20	29.282
	Wadowice	Wadowice	2	19	8	35	35.927
	Zator	Wadowice	1	3	2	22	18.301
	Żywiec	Żywiec	1	7	6	35	56.148
Nowy Sącz	Ciężkowice	Grybów	1	3	—	25	17.959
	Czarny Dunajec	Nowy Targ	1	3	1	15	16.002
	Grybów	Grybów	1	4	2	47	32.960
	Krościenko	Nowy Targ	1	3	1	21	20.510
	Limanowa	Limanowa	1	5	2	67	50.085
	Mszana dolna	Limanowa	1	4	1	24	25.895
	Muszyna	Nowy Sącz	1	3	—	23	17.224
	Nowy Sącz	Nowy Sącz	2	22	14	90	63.632
	Nowy Targ	Nowy Targ	1	8	5	39	42.483
	Stary Sącz	Nowy Sącz	1	5	2	54	38.917

Okręg Tryb. I. Inst.	Siedziba notaryatu a zarazem Sądu powiatowego	Starostwo	Ilość posad notar.	posad sędziów	osiadłych adwokat.	gmin	Ludność wedle spisu z r 1900
Tarnów	Dabrowa	Dąbrowa	1	6	3	58	44.359
	Dębica	Ropczyce	1	4	2	28	26.529
	Mielec	Mielec	1	7	4	57	41.190
	Pilzno	Pilzno	1	4	2	39	32.144
	Radomyśl Wielki	Mielec	1	5	2	39	34.125
	Ropczyce	Ropczyce	1	7	4	51	51.951
	Tarnów	Tarnów	2	32	27	57	79.854
	Tuchów	Tarnów	1	4	2	28	27.616
	Żabno	Dąbrowa	1	4	2	48	24.371
Rzeszów	Głogów	Rzeszów	1	3	—	19	24.233
	Kolbuszowa	Kolbuszowa	1	5	3	47	47.348
	Łańcut	Łańcut	1	6	4	32	49.598
	Leżajsk	Łańcut	1	6	2	33	43.093
	Nisko	Nisko	1	5	3	35	43.837
	Przeworsk	Przeworsk	1	6	3	43	49.095
	Rozwadów	Tarnobrzeg	1	5	2	27	28.588
	Rzeszów	Rzeszów	2	29	21	35	60.725
	Sokołów	Kolbuszowa	1	4	1	15	27.095
	Strzyżów	Strzyżów	1	4	2	30	33.791
	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	1	7	3	44	45.500
	Tyczyn	Rzeszów	1	5	3	33	49.364
	Ulanów	Nisko	1	3	—	26	21.464
Jasło	Biecz	Gorlice	1	4	3	24	28.976
	Brzostek	Pilzno	1	2	—	22	18.106
	Dukla	Krosno	1	4	2	63	26.094
	Frysztak	Strzyżów	1	3	—	33	22 202
	Gorlice	Gorlice	1	8	6	65	54.093
	Jasło	Jasło	2	18	14	78	59.461
	Krosno	Krosno	1	7	4	52	56.386
	Żmigród	Jasło	1	4	1	44	24.333

Uwaga: Brzesko, Grybów, Kalwarya, Limanowa, Myślenice, Podgórze, Jasło, Leżajsk, Pilzno i Rzeszów mają nadto po 1 komisarzu do sprostowania ksiąg gruntowych.

Sąd powiatowy w Rudniku ustanowiony rozp. min. sprwdl. z dnia 19 września 1907 Nr. 227 Dpp. Czas wejścia w życie będzie dodatkowo oznaczony.

IV. Wykaz statystyczny za rok 1909.

A. Czynności notaryalne.

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba czynności	Akta notaryalne: ogółem	Akta notaryalne: w tem akta wymagające formy aktu notaryalnego	Notaryalne rozporządzenia ostatniej woli	Legalizacye: własne	Legalizacye: obce	Poświadczenia z §. 80 do 86 i 88 ust. not	Protokoły wal. zgr.	Depozyty	Protesty weksli i papier. kupieckich
Andrychów	812	416	346	3	376	16	1	—	—	96
Biała	1656	202	118	10	782	657	5	—	—	650
Biecz	825	495	258	8	242	78	2	—	—	241
Bochnia	1616	692	393	3	260	659	1	1	—	313
Brzesko	1520	780	559	1	301	438	—	—	—	343
Brzostek	661	295	217	2	236	125	1	1	1	31
Chrzanów	1678	459	156	—	547	671	—	1	—	1192
Ciężkowice	539	226	214	5	186	122	—	—	—	—
Czarny Dunajec	760	287	184	15	392	66	—	—	—	62
Dąbrowa	1127	659	306	–	351	115	1	1	—	339
Dębica	864	314	97	5	429	114	1	1	—	340
Dobczyce	920	613	232	2	226	78	—	1	—	66
Dukla	1299	342	232	1	601	353	1	1	—	302
Frysztak	586	346	307	3	96	141	—	—	—	29
Głogów	742	322	131	4	375	39	2	—	—	8
Gorlice	584	351	232	4	169	57	3	—	—	680
Grybów	1100	517	349	1	435	146	—	1	—	296
Jasło I.	868	393	256	3	354	114	2	2	—	141
„ II.	1690	517	369	9	566	593	2	3	—	722
Jaworzno	917	258	186	3	390	266	—	—	—	141
Jordanów	616	321	140	2	265	28	—	—	—	—
Kalwarya	455	267	121	–	178	10	—	—	—	43
Kęty	695	444	44	1	222	28	—	—	—	6
Kolbuszowa	953	385	203	4	349	212	—	—	3	144
Kraków I.	594	124	102	5	124	333	7	1	—	206
„ II.	720	214	102	9	76	416	2	3	—	37
„ III.	3223	537	363	8	417	2238	13	10	—	1796
„ IV.	5417	992	581	19	605	3747	38	16	—	6009
Krosno	1084	471	263	7	502	101	3	—	—	795
Krościenko	840	356	195	2	453	28	1	—	—	49
Krzeszowice	1642	210	112	3	423	1004	2	—	—	148
Leżajsk	1652	1172	243	6	363	109	1	1	—	310
Limanowa	1461	577	486	3	783	95	1	2	—	55
Liszki	727	236	108	–	318	173	—	—	—	—
Łańcut	1310	869	167	3	215	231	—	2	—	989
Maków	845	240	175	—	368	235	1	1	—	17
Mielec	1610	720	176	7	740	124	5	4	10	495
Milówka	503	149	29	1	334	18	1	—	—	2

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba czynności	Akta notaryalne		Notaryalne rozporządzenia ostatniej woli	Legalizacye		Poświadczenia z §. 80 do 86 i 88 ust. not.	Protokoły wal. zgr.	Depozyty	Protesty weksli i papier. kupieckich
		ogółem	w tem akta wymagające formy aktu notaryalnego		własne	obce				
Mszana Dolna	512	288	274	5	187	32	—	—	—	25
Muszyna	447	234	80	4	178	31	—	—	—	9
Myślenice	777	302	290	1	191	281	1	1	—	126
Niepołomice	512	268	105	4	206	34	—	—	—	92
Nisko	1125	320	182	3	557	245	—	—	—	42
Nowy Sącz I.	763	223	162	7	312	217	4	—	—	854
" " II.	2334	934	608	4	744	648	2	2	—	1144
Nowy Targ	888	235	153	2	588	60	2	1	—	1096
Oświęcim	1001	310	203	6	471	209	3	2	—	582
Pilzno	659	308	167	3	271	77	—	—	—	35
Podgórze	1608	468	246	10	472	647	7	2	2	1494
Przeworsk	554	405	105	7	82	55	—	5	—	274
Radłów	528	178	70	1	279	68	2	—	—	—
Radomyśl	1005	630	150	1	343	30	1	—	—	250
Ropczyce	1172	644	269	—	417	111	—	—	—	26
Rozwadów	1728	720	332	2	742	264	—	—	—	388
Rzeszów I.	1110	424	112	7	239	432	7	1	—	3207
" II.	1926	402	258	16	483	1113	8	4	—	2746
Skawina	640	340	122	6	258	29	4	3	—	23
Sokołów	710	520	379	1	182	5	—	2	—	46
Stary Sącz	821	243	178	1	536	40	1	—	—	—
Strzyżów	854	295	137	15	450	56	38	—	—	80
Sucha	428	254	139	2	90	75	7	—	—	16
Tarnobrzeg	1793	425	215	—	432	936	—	—	—	645
Tarnów I.	1324	481	293	9	136	692	3	1	2	4196
" II.	1797	669	326	14	307	795	12	—	—	2330
Tuchów	1098	599	368	6	373	112	8	—	—	313
Tyczyn	1448	515	200	10	763	160	—	—	—	508
Ulanów	946	548	231	—	263	135	—	—	—	62
Wadowice I.	716	379	191	1	302	26	2	2	4	489
" II.	974	492	230	8	52	421	—	1	—	199
Wieliczka	1693	659	256	2	536	493	—	3	—	248
Wiśnicz	709	266	85	1	327	115	—	—	—	—
Wojnicz	557	343	245	1	192	19	2	—	—	210
Zakliczyn	375	118	36	—	225	32	—	—	—	2
Zator	464	126	73	—	192	145	1	—	—	3
Żabno	802	302	178	1	154	345	—	—	—	154
Żmigród	806	439	175	4	196	157	8	2	—	213
Żywiec	1615	314	1	1	301	999	—	—	—	66

B. Czynności komisarza sądowego.

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba poleceń sądowych	Z tego płatne	Z tego bezpłatne	Całkowite	Oszacowania	Inwentarze konkursowe	Inne czynności
Andrychów	33	33	—	33	—	—	—
Biała	35	30	5	27	1	—	—
Biecz	1	1	—	1	—	—	—
Bochnia	5	5	—	5	—	—	—
Brzesko	3	3	—	—	—	—	—
Brzostek	—	—	—	—	—	—	—
Chrzanów	6	6	—	4	1	1	—
Ciężkowice	—	—	—	—	—	—	—
Czarny Dunajec	16	16	—	16	—	—	—
Dąbrowa	1	1	—	—	—	1	—
Dębica	4	4	—	4	—	—	—
Dobczyce	32	28	4	28	—	—	—
Dukla	5	5	—	4	—	1	—
Frysztak	—	—	—	—	—	—	—
Głogów	23	23	—	15	—	—	—
Gorlice	—	—	—	—	—	—	—
Grybów	—	—	—	—	—	—	—
Jasło I.	1	1	—	—	—	1	—
„ II.	2	2	—	—	—	1	—
Jaworzno	24	18	6	—	—	—	—
Jordanów	12	11	1	3	—	—	—
Kalwarya	76	70	6	56	—	—	—
Kęty	6	6	—	6	—	—	—
Kolbuszowa	9	9	—	—	—	—	—
Kraków I.	271	21	250	12	—	1	—
„ II.	350	58	292	37	1	1	6
„ III.	246	18	228	15	—	1	1
„ IV.	356	35	321	33	—	1	—
Krosno	1	1	—	—	—	—	—
Krościenko	2	2	—	1	—	—	—
Krzeszowice	4	4	—	4	—	—	—
Leżajsk	1	1	—	—	—	1	—
Limanowa	55	52	3	37	—	1	—
Liszki	1	1	—	—	—	—	—
Łańcut	57	35	22	31	—	2	3
Maków	9	9	—	9	—	—	—
Mielec	79	75	4	—	—	—	—
Milówka	—	—	—	—	—	—	—
Mszana Dolna	—	—	—	—	—	—	—

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba poleceń sądowych	Z tego płatne	Z tego bezpłatne	Całkowite	Oszacowania	Inwentarze konkursowe	Inne czynności
Muszyna	18	17	1	18	—	—	—
Myślenice	53	48	5	48	—	—	—
Niepołomice	54	54	—	45	—	-	4
Nisko	—	—	—	—	—	—	—
Nowy Sącz I.	115	18	97	18	—	—	—
„ „ II.	162	33	129	33	—	—	—
Nowy Targ	150	126	24	126	—	—	—
Oświęcim	32	26	6	5	12	2	—
Pilzno	15	15	—	15	—	—	—
Podgórze	18	18	—	17	—	—	—
Przeworsk	88	72	16	78	—	—	—
Radłów	—	—	—	—	—	—	—
Radomyśl	35	33	2	35	—	—	—
Ropczyce	26	26	—	—	—	—	—
Rozwadów	—	—	—	—	—	—	—
Rzeszów I.	125	48	77	47	—	1	—
„ II.	45	15	30	14	—	1	—
Skawina	10	5	5	9	—	—	—
Sokołów	—	—	—	—	—	—	—
Stary Sącz	—	—	—	—	—	—	—
Strzyżów	1	1	—	1	—	—	—
Sucha	8	4	4	7	—	—	—
Tarnobrzeg	70	60	10	—	—	—	—
Tarnów I.	244	31	213	26	—	2	—
„ II.	249	49	200	43	—	4	—
Tuchów	—	—	—	—	—	—	—
Tyczyn	9	9	—	7	—	1	1
Ulanów	1	1	—	—	—	1	—
Wadowice I.	2	2	—	2	—	—	—
„ II.	9	3	6	2	—	—	—
Wieliczka	27	25	2	26	—	—	—
Wiśnicz	—	—	—	—	—	—	—
Wojnicz	—	—	—	—	—	—	—
Zakliczyn	12	9	3	9	—	—	—
Zator	6	6	—	6	—	—	—
Żabno	1	1	—	1	—	—	—
Żmigród	3	3	—	—	3	—	—
Żywiec	26	26	—	26	—	—	—

V. Kandydaci notaryalni

wedle czasu odbytej praktyki po koniec grudnia 1909 r. obliczonego.

L. p.	Imię i nazwisko	Miejsce praktyki	Rozpoczęcie praktyki			Czas odbytej prakt.			Złożony egzamin
			rok	mies.	d.	lat	m.	d.	
1	Władysław Łukaszewicz	Frysztak	1887	VII.	10	22	4	20	1
2	Dr. Józef Nowak	Kraków	1888	I.	8	21	11	22	1
3	Józef Grenik	Wieliczka	1888	I.	20	21	9	28	1
4	Henryk Breyer	Rzeszów	1888	VII.	9	21	5	23	1
5	Wincenty Dobrowolski	"	1884	X.	25	20	11	22	—
6	Dr. Kaz. Bystrzonowski	Kraków	1889	II.	10	20	10	21	1
7	Stanisław Japa	Tarnów	1889	XII.	23	20	—	8	1
8	Alfred Josse	Wiśnicz	1890	III.	15	19	9	5	1
9	Dr. August Aydukiewicz	Bochnia	1890	III.	24	19	8	18	1
10	Dr. Kaz. Więckowski	Kraków	1888	IV.	21	19	7	26	1
11	Bronisław Leszczycki	Mielec	1890	VI.	13	19	6	18	1
12	Ludwik Gabański	Krzeszowice	1890	VII.	26	19	5	5	1
13	Roman Trybulec	Dębica	1890	VI.	1	19	4	27	1
14	Karol Braun	Dąbrowa	1891	II.	15	18	10	16	1
15	Ferdynand Turski	Kraków	1891	III.	1	18	10	—	1
16	Zygmunt Przyłęcki	Krosno	1891	XII.	23	18	—	9	1
17	Wacław Peszkowski	Jordanów	1893	VI.	7	16	6	16	1
18	Kazimierz Bąk	Chrzanów	1893	VII.	16	16	4	25	1
19	Franciszek Karpiński	Kraków	1894	VI.	27	15	6	4	1
20	Wład. Wacławowicz	Gorlice	1895	VII.	27	14	5	2	1
21	Adam Świtlik	Rzeszów	1896	VII.	30	13	5	—	—
22	Julian Janicki	Kraków	1896	X.	9	13	2	11	1
23	Władysław Czerwiński	Grybów	1896	XI.	17	13	1	14	—
24	Józef Poręba	Nowy Sącz	1897	V.	15	12	7	16	1
25	Tadeusz Szajnok	Łańcut	1897	VI.	29	12	6	2	1
26	Wojciech Gliński	Sucha	1898	VII.	25	11	5	6	1
27	Dr. Andrzej Trybulec	Dukla	1899	IX.	29	10	3	2	—
28	Dr. Ludwik Midowicz	Brzostek	1900	V.	23	9	7	8	–
29	Dr. Stanisław Stein	Podgórze	1901	X.	15	8	2	16	1
30	Stanisław Ziemnowicz	Czar. Dunajec	1901	XII.	28	7	11	7	1
31	Dr. Wład. Hołubowicz	Ropczyce	1901	X.	18	7	10	17	1
32	Ludwik Mleczko	Oświęcim	1902	X.	17	7	2	14	1
33	Edward Raś	Jasło	1902	XI.	7	7	1	14	1
34	Franciszek Gutwiński	Nowy Sącz	1903	II.	22	6	9	10	1
35	Wincenty Pisarczyk	Pilzno	1903	VI.	4	6	6	—	1
36	Stanisław Sławiński	Radomyśl	1903	X.	5	6	2	26	1
37	Dr. Bolesław Bieliński	Brzostek	1903	X.	5	6	2	24	1
38	Tadeusz Nawrocki	Leżajsk	1903	X.	31	6	1	29	1
39	Jan Berszakiewicz	Głogów	1904	VIII.	16	5	4	16	–
40	Józef Dutkiewicz	Jasło	1904	IX.	2	5	—	24	1

L. p.	Imię i nazwisko	Miejsce praktyki	Rozpoczęcie praktyki			Czas odbytej prakt.			Złożony egzamin
			rok	mies.	d.	lat	m.	d.	
41	Dr. Stefan Góra	Kraków	1904	XII.	16	5	—	16	1
42	Antoni Opidowicz	Chrzanów	1905	VI.	11	4	6	20	—
43	Błażej Kopacz	Tarnów	1905	VIII	1	4	5	—	1
44	Dr. Józef Popkiewicz	Podgórze	1905	XI.	3	4	1	28	1
45	Jan Wolnik	Maków	1905	XII.	16	4	—	16	—
46	Gustaw Wdówka	Tarnobrzeg	1906	IV.	15	3	8	17	—
47	Adam Ziemliński	Żmigród	1906	IV.	29	3	7	23	—
48	Jakób Pacyna	Stary Sącz	1907	VI.	5	2	6	26	—
49	Piotr Martyna	Nisko	1908	VI.	1	1	7	—	—
50	Leon Posacki	Limanowa	1908	VII.	9	1	5	23	—
51	Wendelin Czeppe	Frysztak	1908	VII.	10	1	5	22	—
52	Tadeusz Sośnicki	Strzyżów	1908	VII.	14	1	5	17	—
53	Jędrzej Juszczyk	Brzesko	1908	X.	28	1	2	3	—
54	Stanisław Grodnicki	Muszyna	1908	XII.	1	1	1	—	—
55	Adam Goyski	Przeworsk	1908	V.	2	—	8	—	—
56	Kaźmierz Bałanda	Tyczyn	1909	VI.	7	—	6	24	—
57	Julian Stasiniewicz	Kraków	1909	VI.	2	—	6	-	—
58	Karol Michałek	Jasło	1909	VII.	17	—	5	14	—
59	Maryan Szajnowski	Głogów	1909	VIII.	15	—	4	15	—
60	Stanisław Niwiński	Krościenko	1909	VII.	1	—	4	10	—
61	Stanisław Machalski	Tarnów	1909	X.	1	—	3	-	—
62	Mirosław Kowalski	Jasło	1909	X.	26	—	2	5	—
63	Władysław Robaczowski	Tarnów	1909	X.	28	—	2	3	—
64	Franciszek Rzepiela	Jordanów	1909	VII.	21	—	1	11	—
	Nadto w roku 1910 wstąpili:								
65	Stanisław Flis	Biała	1910	II.	12	—	—	—	—
66	Jan Żelaski	Dobczyce	1910	II.	15	—	—	—	—

Z ustawy Notaryalnej.

Napisał
IGNACY DĘBICKI
c. k. Notaryusz w Żmigrodzie.

I.
§§. 1. i 5. ustawy z 25. lipca 1871 r. Nr. 75. dz. p. p. – a praktyka.

Najwyższe rozporządzenie z 29. września 1850, patent cesarski z 21. maja 1855 i ustawa z 25. lipca 1871 L. 75 dz., u. p. określają prawie temi samemi słowami zadanie notaryatu; § 1. ustawy z 25. lipca 1871 zastępuje jedynie użyte w § 1. patentu słowa „auf Verlangen der Parteien" zwrotem „nach Massgabe dieses Gesetzes", wskutek czego wyklucza wszelki wpływ stron na wykonywanie czynności urzędowych przez notaryusza, a ujęcie ich w formę dokumentu publicznego czyni zawisłem od przepisu ustawy.

To stanowisko ustawy musi się nazwać godnem i jedynie możliwem obok przepisu § 5. ustawy (§ 6. patentu), nie wykluczającego bezwarunkowo formy prywatnej, którą, jak wskazują słowa: „nebst... gestattet", może się notaryusz wyjątkowo przy spisywaniu dokumentów posługiwać. Szkoda tylko, że przepisu § 1. nie można zaliczyć do ustaw zupełnych (perfect) z powodu braku sankcyi karnej, a zastosowaniu przepisu § 5. nie zakreślono granic, i w ten sposób nie ograniczono dowolności notaryusza przy wyborze formy, co najboleśniej i najszkodliwiej się odbiło na samym notaryacie.

Stylizacyą tych §§ należy jednak uważać za pewnego rodzaju dwulicowość; bo gdy § 3. ustawy z 29. września 1850 uznawał możliwość wpisu hipotecznego bezwarunkowego jedynie na zasadzie aktu notaryalnego, lub autentycznego wypisu, jeżeli nie uzasadniał go dokument innej władzy, a § 4. tej ustawy jedynie częściowo po blizko 20 latach powtarza ustawa z 25. lipca 1871 L. 76 dz. u. p., to w ustawie następnej i obecnie obowiązującej tego rodzaju przepisów nie

znajdujemy, a więc zamiast przyrzeczonego rozszerzenia zakresu działania notaryuszów uświęcają one, zwłaszcza druga dziś obowiązująca, zacieśnienie jego.

Prawda, że mocy obowiązującej te przepisy nie zyskiwaly wszędzie równocześnie z ogłoszeniem ustawy z 29 września 1850; przyczyną atoli był brak notaryuszów, względnie za wielkie okręgi notaryalne; o czem także wspomina ustęp VII. przepisów przejściowych do ustawy z 21. maja 1855. Nic zgoła nie przeszkadzało, aby je włączono do ustawy dziś obowiązującej, owszem wiele względów za tem przemawiało, a zwłaszcza ten, że razi brakiem wykończenia i zaokrąglenia.

Dziś trudno stwierdzić, jakie były tego powody; przypuszczać atoli można, iż oprócz wpływów postronnych, zdradzających wrogie stanowisko niektórych czynników, nieżyczliwie usposobionych dla notaryatu, wielką część winy wypadnie przypisać samym notaryuszom, względnie sposobowi spełniania przez nich czynności urzędowych. Sprawa ta wymaga ocenienia wielu rzeczy, któremi w innych szkicach wypadnie się nam zająć, obecnie powracam do rzeczy rozpoczętej.

Porównując przepisy §§ 1. i 5., musimy stwierdzić, że jedynem i wyłącznem zadaniem notaryuszów jest spisywanie dokumentów publicznych: aktów notaryalnych i protokołów ze względu na wszystkie oświadczenia i czynności prawne, tudzież zdarzenia prawa rodzące, a nie dokumentów prywatnych, którą to formą mogą się posługiwać jedynie wyjątkowo. Czyli, że prawidłowem spełnieniem czynności urzędowych przez notaryusza jest dokument publiczny, natomiast wyjątkiem prywatny.

Jak zaznaczyłem, nie zakreśla ustawa wcale granic dla tych czynności, względnie dopuszczalności wyjątkowej formy, nie można atoli zgoła stąd wnosić, aby wolność wyboru formy mimo niezupełności przepisu §§ 1. i 5. równała się dowolności; owszem ile razy rozchodzi się o rozwiązanie tego zagadnienia, znajdziemy je w tych samych §§: a mianowicie w słowach: „nach Massgabe dieses Gesetzes" i „nebst... gestattet". Tłomacząc je wedle ustawowych prawideł tłomaczenia stwierdzam, że wyjątki dopuszczone przez ustawę należy tak ilościowo jak i jakościowo ograniczać do minimum, jeżeli ich ustawa nie wylicza, ponieważ są przeciwne istocie rzeczy; za tem przemawia również opuszczenie słów „auf Verlangen der Parteien", jedyne usprawiedliwienie postąpienia przeciwnego duchowi, a raczej przepisowi ustawy, a zgodnego z wolą stron. Zastąpienie tych wyrazów było koniecznością, aby nie pozbawić i tak niezupełnego przepisu reszty war-

tości i przenieść wybór formy dokumentu na wykonawcę ustawy, który powinien działać w myśl należycie zrozumianej woli ustawodawcy, czyli w myśl ducha ustawy.

Wobec tego za wyjątkowe wypadki, w których notaryusz ma obrać dla dokumentu spisywanego formę prywatną, można uważać przedewszystkiem niemożliwość użycia formy dokumentu publicznego np. gdy jeden z umawiających się jest nieobecnym na miejscu spisywania i nie występuje za niego zastępca należycie wykazany; nadto wzgląd na siłę płatności stron przy sprawach, których przedmiot jest nader małej wartości, jeżeli w tym razie inne względy nie zalecają formy dokumentu publicznego. Co więcej, sądzę, powinien notaryusz nawet w tych razach spisać dokument publiczny, choćby mu przyszło zrobić to z poświęceniem swej pracy i zrzeczeniem się części wynagrodzenia, aby tylko postąpić zgodnie z duchem ustawy, tem więcej, iż jak to niejednokrotnie stwierdziliśmy, zbiorowi dokumentów nie można bezwarunkowo zaufać, wykazuje on bowiem znaczne braki; a pierwszem zadaniem notaryuszów winno być przekonanie ogółu o większej wartości dokumentu publicznego, niż chcą mu przyznać liczni przeciwnicy, głoszący, że obowiązująca obecnie ustawa o postępowaniu sądowem zrównała akty notaryalne z aktami prywatnymi.

Pomijając zresztą wszelkie powody i względy, przemawiające za posługiwaniem się formą dokumentu publicznego przy stwierdzaniu czynności prawnych, przechodzę do sprawy, czy i w jakim rozmiarze spełniają notaryusze ten swój obowiązek, jako urzędnicy, zażywający zaufania publicznego.

Brak jakichkolwiek zestawień statystycznych w tym względzie uniemożliwia odpowiedź, którąby oparto na liczbach.

Wprawdzie możnaby się oprzeć na zbiorach dokumentów sądowych, (księgach ingrosacyjnych) i repertoryach notaryalnych i przeglądem tychże zajmowałem się od dość długiego czasu; jest to jednak sprawa bardzo żmudna, a zawsze pozostanie pracą syzyfa, ostatecznie bezcelową, choćby się oparła nawet na najsumienniejszem przestudyowaniu zestawień statystycznych.

Ten sam cel osiągniemy, opierając się na zestawieniach, przedkładanych w najnowszych czasach ministerstwu, a nawet na dostępnem mnie zestawieniu, pomieszczonem w pracy kolegi Japy, bo czy wniosek oprze się na wykazie z jednego, 2 lub 3 lat, różnica, co każdy przyzna, będzie nader nieznaczna, tak, że w zasadzie niedaleko od prawdy odbiegnie. Wniosek ten opieram na porównaniu własnych zestawień od pierwszej chwili, w których powtarzają się niemal z roku

na rok te same liczby; przypuszczać też mogę, że nie inaczej wygląda sprawa ta — w biurach innych kolegów zawodowych.

Wedle zestawienia p. Japy wykazały notaryaty:

w obwodzie:	ogólną ilość czynności:	aktów:	legalizacyi: własnych:	obcych:
krakowskim:	22261	7333	5492	9426
wadowickim:	10932	3622	4404	2906
nowosądeckim:	7904	2749	3782	1363
tarnowskim:	11274	5412	2945	2917
rzeszowskim:	15276	7032	5596	2647
jasielskim:	7785	3383	2822	1580

Zanim przystąpię do wysnuwania jakichkolwiek wniosków z tych liczb, zaznaczyć muszę, iż ilość legalizacyi obcych, wyżej podana, nie jest w całej pełni wskaźnikiem dokumentów, sporządzanych przez adwokatów i innych współzawodników notaryatu, ponieważ zaliczają najprawdopodobniej wszyscy notaryusze do nich weksle legalizowane, to jest dokumenty z konieczności rzeczy prawidłowo dopuszczające tylko legalizacyą; liczbę zatem tych legalizacyi należałoby przynajmniej o jakich 10% zmniejszyć. Powtóre obwód nowosądecki i jasielski w całości, a wadowicki w znacznej części są górskimi, a tem samem uboższymi, niż krakowski, rzeszowski i tarnowski i wykazują mimo równego prawie zaludnienia znacznie niższą ilość czynności prawnych, nadto czynności prawne w tych obwodach przedstawiają jakościowo znacznie niższą wartość, bo gdy w rzeszowskim, krakowskim i tarnowskim wartość przedmiotu wyrażają tysiące lub setki, to w nowosądeckim, jasielskim i wadowickim dosięgają zaledwie setek, a nierzadko dziesiątek koron.

Okoliczności te są bardzo ważne ze względu na ocenienie wartości liczb powyższych, zwłaszcza przy porównaniu ogółu czynności — po strąceniu legalizacyi obcych — z legalizacyami własnemi, ponieważ bardzo często zmusza notaryusza niska wartość przedmiotu do wyboru formy dokumentu prywatnego, tem więcej, że z siłą płatności stron musi się notaryusz liczyć niejednokrotnie, gdy najczęściej strony załatwienie czynności czynią zawisłem od należytości za sporządzenie dokumentu.

Zestawiając legalizacye obce z ogółem czynności przekonujemy się, że wynoszą w obwodzie: krakowskim prawie połowę, w wadowickim więcej niż $^1/_5$, w nowosądeckim $^1/_6$, w tarnowskim więcej niż $^1/_5$, w rzeszowskim $^1/_7$, w jasielskim $^1/_5$ część; porównując natomiast ilość aktów notaryalnych, którą otrzymamy strąciwszy ilość legalizacyi z ogółu czynności, z legalizacyami własnemi, otrzymujemy jako wyraz

stosunku dla obwodu: krakowskiego prawie 1/2, wadowickiego mniej niż 1/2, nowosądeckiego mniej niż 1/2, tarnowskiego 1/4, rzeszowskiego mniej niż 1/2 i tyleż dla jasielskiego.

Stosunek ten na ogół przemawia dość niekorzystnie, ponieważ jedynie tarnowski obwód wykazuje 75% aktów, a 25% legalizacyi własnych; drugie miejsce zajmuje obwód jasielski, ponieważ legalizacye dosięgają 30%; natomiast najniekorzystniej przedstawia się sprawa w obwodach: krakowskim, wadowickim i rzeszowskim.

Gorzej atoli ten stosunek się przedstawi, gdy porównamy czynności pojedynczych notaryuszów, bo przekonamy się, że:

w obwodzie krakowskim: na 19 notaryuszów 7 wykazuje znaczną przewagę legalizacyi własnych, 3 równą ilość aktów i legalizacyi własnych, a u 9 tylko czyli u mniejszej połowy przeważają akty notaryalne;

w obwodzie wadowickim: na 14 notaryuszów zaledwie 3 czyli prawie 1/5 wykazuje przewagę aktów notaryalnych, gdy inni 11 przeoblekają wszystko w formę dokumentów prywatnych;

w obwodzie nowosądeckim: na 12 notaryuszów jedynie w Nowym Sączu a zatem 1/6 części przeważają znacznie akty nad legalizacyami; u 3 przeważają wyłącznie legalizacye, gdy u 7 przewyżka aktów nad legalizacyami jest bardzo nieznaczna;

w obwodzie tarnowskim: na 10 notaryuszów u jednego przeważają ilością legalizacye, gdy reszta w większej lub mniejszej mierze posługuje się formą dokumentu publicznego; nareszcie

w obwodzie jasielskim: na 9 notaryuszów u 2 przeważają dokumenty prywatne, u 1 równoważą się z aktami legalizacye, natomiast u 6 a więc u 2/3 części pojawia się częściej dokument publiczny.

Zestawienie powyższe poprawia o tyle sprawę, że odpowiedzialność za przewagę legalizacyi własnych nad dokumentami publicznymi przenosi z ogółu notaryuszów na 40 jedynie, krórzy wykazują liczniejsze legalizacye własne, a zatem z wyjątku stwarzają regułę.

Uprzedzając pytanie, do czego przez te wywody zdążam? odpowiem, że w nich mieści się i odpowiedź tak wyraźna, iż mógłbym nawet na to pytanie nie odpowiadać. W każdym razie atoli zaznaczę, zdążam przez to do wykazania niewłaściwości praktyki tych notaryuszów, którzy raczej posługują się formą dokumentów prywatnych.

Spelnianie czynności urzędowych w ten sposób nazywam niewłaściwem, bo przedewszystkiem sprzeciwia się wyraźnemu przepisowi ustawy, jak wyżej wykazałem; jest bezzasadnem i bezcelowem, bo nawet nie uwalnia notaryusza od odpowiedzialności, albowiem w równej mierze odpowiada on za dokumenty prywatne; a co więcej

może narazić się na odpowiedzialność za nieprzestrzeganie przepisów §§ 1. i 5. ustawy; a po trzecie jest wprost szkodliwe dla całej instytucyi notaryatu, dowodzi bowiem, że czynności poruczone powołaną ustawą notaryuszowi, mogą równie dobrze przynajmniej w znaczniejszej części załatwić inne czynniki, byleby postarali się o legalizacyą podpisów stron na dokumencie spisanym.

Dowodzi tego liczba legalizacyi w ogóle, które na ogół biorąc wynoszą więcej, niż akty notaryalne; kilku jedynie notaryuszów wykazuje przewagę aktów. Dokładniej przedstawi nam ten stosunek liczba, wykazująca w obwodzie krakowskim 2 na 19 notaryuszów, w wadowickim 4 na 14; w nowosądeckim 2 na 12; w tarnowskim 3 na 10; w rzeszowskim 5 na 14, a w jasielskim 4 na 9; a więc gdy w jasielskim połowa notaryuszów przestrzega ile możności przepisów §§ 1. i 5. ust. not. stosunek ten spada w tarnowskim na mniej niż 1/3, w nowosądeckim na 1/6, w rzeszowskim i wadowickim na 1/7, a w krakowskim na 1/9 część.

Sądzę, że sprawy tej lekceważyć nie należy, jak również nie można przypuszczać, aby żądało ministerstwo wykazów statystycznych jedynie celem powiększenia przychodów papierniom i drukarniom. Wyznać musimy, że o celu tych wykazów nic stanowczego nie wiemy, przynajmniej to wrażenie odniosłem z rozmowy z kolegami wiedeńskimi i innych prowincyi austryackich, podczas zjazdu delegacyi w r. 1906 i kongresu z 1907 roku.

Z jednej strony wszyscy notaryusze zgadzali się na to, że wykazy te mają cel; z drugiej strony dla wszystkich był on nieznanym i stanowił przedmiot najróżnorodniejszych domysłów. Największa ilość kolegów dopatruje się w nich klucza do rozwiązania zagadnienia to be or not to be (być lub nie być) notaryatu.

Czy trafnym jest ten domysł, trudno dziś orzekać; każdemu jednak najsnadniej przypadnie do przekonania, ponieważ żyjemy w okresie ścierania się rzeczników za i przeciw. Niewykluczoną jest możliwość, że wykazy te mają stanowić substrat do przyszłej reformy notaryatu; w każdym razie atoli sprawa mniej lub więcej sumiennego spełniania zadania przez notaryuszów, czyli posługiwania się częściej formą dokumentu prywatnego niż publicznego i na odwrót, nie będzie bez wpływu na rozwiązanie sprawy notaryatu, jakiem ono będzie.

Legalizacye będą i muszą być w sprawie reformy lub zniesienia notaryatu zupełnie obojętnym przedmiotem, ponieważ w znacznej części spełnia to zadanie sąd; co więcej w nowszych czasach poczyniono w tej sprawie takie wyłomy, iż stały się czemś wprost bezsen-

sownem. Ściśle zatem biorąc są one dziś czynnościami nie wchodzącemi, mimo ustawowego wliczenia, do zakresu działania urzędowego notaryuszów, a gdy dodam, co jest wiadomem powszechnie, iż nasz wieśniak, niemniej też inni chętnie dadzą stempel za 10 K niż 2 K gotówką za należytość, bo w ich mniemaniu stempel odgrywa rolę środka sanacyjnego wobec dokumentu nawet nieważnego, to przyznamy, iż niedługo czekać trzeba będzie, aby wyłącznie zapanowały inne sposoby legalizacyi, a wyparto zupełnie legalizacye notaryalne, przy których notaryusz musi się zapuszczać w dochodzenia, tam nieznane.

Przyjąwszy za podstawę powyższy wykaz, wypadnie rachunek na niekorzyść notaryatu, tem więcej, że liczy więcej nieprzyjaciół niż sprzymierzeńców, a na obronę swego stanu posiadania nie będzie mógł nawet przytoczyć przyzwyczajenia się ogółu do formy dokumentu publicznego, ponieważ go nawet większość klientów nie poznała, jak przekonuje zestawienie powyższe.

Przestrzeganie ścisłe przepisu § 1. ust. not. i posługiwanie się formą dokumentu publicznego jest tem konieczniejsze, iż z nią zostaje w bardzo ścisłym związku sprawa podwyższenia taryfy, a po części sprawa przyznania dokumentowi notaryalnemu znaczenia międzynarodowego, czy międzypaństwowego, dziś bardzo często publicznie omawiana pod napisem Freizügigkeit der Urkunde.

W dzisiejszem stanie rzeczy podwyższenie taryfy będzie wykonalne jedynie tam, gdzie publiczność zżyła się z dokumentem publicznym, przez notaryusza spisywanym, a nie tam, gdzie taki sam dokument otrzymuje od notaryusza, tudzież adwokata, a nawet od pisarza pokątnego. Tam będzie czemś illuzorycznem, bo gdy notaryusz nie zechce robić aktu za należytość dawniej pobieraną, najprawdopodobniej straci klienta wraz z należytością, obliczoną wedle nowej taryfy; znajdą się inni współzawodnicy wyczekujący klienta, a umiejący przedstawić korzyści z pominięcia notaryuszów.

Podobnie będzie i z przyznaniem znaczenia międzypaństwowego dokumentowi. Przewidzieć z góry trudno, który dokument powołanym będzie do odegrania tej roli; jeżeli przypadkiem przydarzy się to któremu dokumentowi prywatnemu przez notaryusza sporządzonemu, lub też będzie musiał jako pomocniczy z innym stanowić dowód za granicą; wówczas znacznie mniej wartości mieć będzie niż zaopatrzony legalizacyą sądową, ponieważ dotychczas jeszcze często wymaga się obok legalizacyi notaryalnej legalizacyi sądowej, zbytecznej w pierwszym razie. Nieprzestrzeganie przepisu § 1. odbije się w tym wypadku bardzo ujemnie na notaryacie, ponieważ ogół naszych

klientów, choćby nawet inteligentnych, nie zdaje sobie zgoła sprawy i nie zna różnicy między legalizacyą dokumentu, a dokumentem publicznym, a podziela zdanie, że legalizacya notaryalna i akt notaryalny jest jednem i tem samem.

Na zakończenie pozwolę sobie jeszcze na jedną uwagę. Pominąwszy wszelkie inne względy, przemawiające przeciw tego rodzaju praktyce, trudno przeoczyć, że ta dotychczas utrzymywana praktyka przyczyniła się w znacznej mierze, zdaniem mojem, do przysądzenia częściowego sprawy na niekorzyść notaryatu przy zaprowadzeniu nowej ustawy o postępowaniu sądowem. Jeżeli bowiem wolno notaryuszowi, który wedle ustawy ma sporządzać dokumenty publiczne, sporządzać wbrew woli stron dla nich dokumenty prywatne; — wolę wyraziła strona tem, iż do notaryusza w tym celu przyszła; — to wolno z równym skutkiem sporządzać takie same dokumenty prywatne i tym, którzy nie mogą i prawa nie mają sporządzać dokumentów publicznych. Usprawiedliwionem zatem musi być stanowisko ustawodawcy niezupełnie przychylne notaryatowi.

II.
§. 54. ustawy notaryalnej.

Ustawa notaryalna należy do bardzo mało opracowywanych, jakkolwiek przedmiotem jej są sprawy nader żywotne, a zaprzeczyć nie można, iż zawiera wiele sfinksów. Jednym z nich, wcale nierozwiązalnym, jest przepis § 54, w obecnem jego brzmieniu, które nie odpowiada na pytania:

1. Czy stwierdzenie dokumentu prywatnego w myśl §. 54. nadaje mu moc dokumentu publicznego, jaka przysługuje aktom notaryalnym w ogóle; w jakim rozmiarze, w całości czy w części ją uzyskuje, jeżeli nie wszystkie, przy spisaniu dokumentu prywatnego uczestniczące strony, lecz jeden z kontraktujących i do tego tylko uprawniony, żądał stwierdzenia? w szczególności, czy w tym razie skutki dokumentu publicznego dosięgają zobowiązanego? tudzież, czy wogóle jest możliwem i dopuszczalnem, aby dokument częściowo tylko zamieniono w dokument publiczny?

2. Jeżeliby dokument prywatny, stwierdzony po myśli §. 54, nie stawał się w całości dokumentem publicznym, czy można wydać wypis i czy wypis wydany może stanowić podstawę wpisu hipotecznego i egzekucyi?

3. Jaki cel chciał ustawodawca osiągnąć i dokąd zdążał, zamie-

szczając §. 54. w ustawie notaryalnej, jeżeli dokument prywatny w ten sposób na żądanie jednego z kontraktujących stwierdzony, nie ma się stać dokumentem publicznym dla wszystkich kontraktujących? i

4. Czy przepis §. 54. ma zastosowanie do czynności, podlegających w myśl ustawy z 25. lipca 1871. L. 76. dz. u. p. przymusowi notaryalnemu, jeżeli je zawarto prywatnie?

Układu §. 54 ustawy notar. wcale nie można z tych powodów nazwać ani szczęśliwym, ani wystarczającym, a gdy się go porówna z podobnymi przepisami ustawy niemieckiej, nadreńskiej, francuskiej, belgijskiej i obowiązującego w królestwie kodeksu Napoleońskiego, o których wspomina Adam Niemirowski w swym Wykładzie notaryatu (T. I. wyd. 1876 str. 295.), przekonujemy się, iż jest nader nieudałą kopią wzoru — i zastanowić musi każdego, dlaczego tak przepis ten skrojono, a nie powtórzono w całości, tudzież, co mogło spowodować ustawodawcę do tego rodzaju wypaczenia instytucyi tak doniosłej.

Zaprzeczyć się nie da, iż §. 54. ustawy notaryalnej uznaje możliwość przemiany dokumentu prywatnego w dokument publiczny nawet na żądanie jednej strony, n. p. przy skryptach dłużnych, kontraktach pożyczki i innych dowodzących obowiązku świadczenia; jednak przemiany tej, przypuszczam, nie można uważać za możliwą, a nawet zamierzoną, przy kontraktach ściśle dwustronnych w tym rozmiarze, aby na żądanie stwierdzenia po myśli §. 54. dokumentu takiego n. p. kontraktu kupna cały dokument wbrew woli drugiej strony stawał się w całości dokumentem publicznym.

Przypuszczenie tego rodzaju wyklucza wiele rzeczy. Przedewszystkiem zwracam się ponownie do Wykładu Niemirowskiego, powyżej wspomnianego. Nazywając stwierdzenie dokumentu po myśli §. 54. „składem dokumentu,“ mówi Niemirowski, iż może wedle ustaw rzeczonych domagać się tego składu także i jedna strona, zawsze atoli i „koniecznie“ obowiązany. W razie przeciwnym, t. j. gdy zażądała składu strona uprawniona, wymaga się albo zgody obowiązanego i przystąpienia do współudziału, albo gdy podpis jego t. j. obowiązanego jest stwierdzonym, lub tenże podpis swój uznał, albo zażądał wypisu z dokumentu w skład oddanego, wzbraniając w razie przeciwnym przedsięwzięcia czynności żądanej. Z tego zbyt jasno wynika, iż czynność jest możliwą i skuteczną, jeżeli jej żądały obie strony; jednostronne żądanie stwierdzenia jest możliwem i wykonalnem jedynie ze strony obowiązanego, a tem samem dokument prywatny nabywa znaczenia dokumentu publicznego; nie przyznają mu tego znaczenia ustawy rzeczone, gdy odmiennie postąpiono.

Nie tak szczegółowo zajmuje się tą sprawą ustawa austryacka notaryalna, która załatwia się z nią w jednym §. 54, nie wyróżniającym osób uprawnionych do żądania, a zarządzającym spisanie aktu notaryalnego celem stwierdzenia; tem samem upoważnia do wydawania wypisów tak z tego aktu jak i doszytego do niego dokumentu prywatnego, z czego następnie wnosićby wypadało, iż dokument na żądanie którejkolwiek strony stwierdzony po myśli §. 54, choć nawet wbrew woli drugiej strony, stawałby się dokumentem publicznym w całej pełni i dla wszystkich. Sądzę jednak, iż to zgoła nie było ani zamiarem ani celem ustawy, a tem samem wnioski te musi się uważać bezwarunkowo za wprost błędne i przeciwne ustawie.

Gdy kontraktujący zgłaszają się o spisanie jakiego kontraktu do notaryusza, nie adwokata, przypuszczać się musi, że chciały go zawrzeć w formie dokumentu publicznego, nie prywatnego (§§ 1. i 5. ust. notar.); przeciwny zaś wniosek jest uzasadnionym, gdy w tym celu zgłaszają się u adwokata. Zamiar ten stron wyklucza możliwość przeprzemiany dokumentu prywatnego, zawartego u adwokata, na dokument publiczny w myśl §. 54. na żądanie jednostronne, zwłaszcza uprawnionego przy dokumentach dwustronnych, a nawet częstokroć skryptach i kontraktach dłużnych. Przeciw temu przemawia możliwość nieprzewidzianych powikłań prawnych, szczególnie gdyby obowiązany zmarł, a w dokumencie prywatnym przy zobowiązaniu jego do zapłaty zamieszczono, co wykluczonem wcale nie jest i często się przydarza, słowa „i przyznaje z tego względu kontraktowi temu czy skryptowi moc natychmiastowej wykonalności.“ Zamieszczenia tych słów nie wyklucza żadna ustawa, ani też nie uwłacza ono w niczem dokumentowi, a przemiana w tym razie po śmierci zobowiązanego, bo tego również §. 54. nie wyklucza, na żądanie wierzyciela w dokument publiczny, wyposażałoby go mocą prawną, której wedle domniemalnego zamiaru obowiązanego, tenże najprawdopodobniej przyznać mu nie chciał, udając się do adwokata o spisanie dokumentu.

Z tą przemianą dokumentu prywatnego w dokument publiczny na jednostronne żądanie uprawnionego możnaby się pogodzić, gdyby podpis obowiązanego był uwierzytelnionym i obowiązany w dokumencie na tę przemianę dozwolił; trudno atoli za nią przemawiać, jeżeli dokument był spisany przez pisarza pokątnego, a i tych §. 54. nie wyklucza od tego dobrodziejstwa i podpisy nie były legalizowane, czego znów ustawa nie wymaga, lub gdy dokument spisano za granicami państwa, bo wówczas przy najdrobiazgowszem badaniu dokumentu, mającego być stwierdzonym, nie zdobędzie się najmniejszej rękojmi prawdziwości podpisów i rzetelności dokumentu, a co więcej

nawet w razach podejrzywanej fałszywości przez stwierdzenie nabywałby dokument znaczenia dokumentu publicznego, jeżeli nie trwałej, to chwilowej przynajmniej, która często wystarczy, aby zniszczyć kogo majątkowo.

Wątpię zatem, aby dokument taki miał przez tego rodzaju kulawe stwierdzenie uzyskać więcej wartości, niż miał poprzednio i aby to mogło być i było zamiarem ustawy, bo przypuszczać nie można, iżby ustawodawca zamierzał uprawniać oszustwa i inne czyny karygodne. Owszem twierdzić się musi, iż dokument prywatny przez stwierdzenie go w myśl § 54. ust. not. na jednostronne żądanie uprawnionego bezwarunkowo nie uzyska znaczenia i mocy dokumentu publicznego. W tym razie co najwyżej możnaby przepisowi § 54. ust. not. przyznać znaczenie nie uwierzytelnienia dokumentu prywatnego, lecz oddania go na skład, jak się wyraża Niemirowski, w przechowanie urzędowe notaryusza. Tego atoli znaczenia podsuwać mu zgoła nie można, ponieważ § 54. mówi jedynie o stwierdzaniu na żądanie jednego lub więcej z uczestniczących przy umowie prywatnie zawartej, a zatem wyklucza wszelkie odmienne wnioski i my się tą sprawą zajmować tem mniej możemy, iż trudnoby zrozumieć w tym razie, o czem poniżej, cel tej czynności dla żądającego, któryby wyzbywał się bezpowrotnie dokumentu prywatnego po stwierdzeniu, gdyż go celem i z powodu stwierdzenia doszyto do spisanego aktu notaryalnego.

Streszczając się, mogę z całą, zdaje mi się słusznością, twierdzić, iż wskutek stwierdzenia w myśl § 54. u. not. może stać się dokumentem publicznym jedynie dokument prywatny zeznany przez jedną stronę; nie przyznawałbym tego skutku zastosowaniu przepisu §. 54. na żądanie jednej strony ze względu na dokumenty prywatne zeznane przez 2 lub więcej osób, ponieważ trudno podsuwać i domyślać się zamiaru zawarcia dokumentu publicznego u innych współuczestniczących, gdy go wyraźnie nie stwierdziły, podpisując akt spisany, ze względu na pewne dokumenty, a wykluczać go co do innych, bo tego nie dozwala ustawa. Tem mniej można uznawać możliwość przemiany dokumentu prywatnego co do pewnych części w dokument publiczny, gdy co do reszty dokument nadal pozostawałby prywatnym, również z tego samego powodu. To zaś musiałoby nastąpić koniecznie, gdyby sprzedający żądał stwierdzenia po myśli § 54., kontraktu prywatnie zawartego bo trudno, aby w taki sposób mógł uzyskiwać wbrew woli kupującego dla kontraktu moc dokumentu publicznego co do jego obowiązku zapłaty reszty ceny i t. d.

Wobec tego musi się raczej na pytanie pierwsze odpowiedzieć

przecząco, to jest iż dokumentowi prywatnemu, stwierdzonemu na żądanie jednego z kontraktujących, nie przysługuje zgoła moc i znaczenie dokumentu publicznego, zwłaszcza jeżeli stwierdzenia tego żądał uprawniony, tudzież że skutki przemiany dokumentu prywatnego, jeżeli wogóle w tym razie można przypuszczać możliwość przemiany w dokument publiczny, nie mogą w żadnym razie dosięgać zobowiązanego.

Przechodząc do drugiego pytania — musimy rozważyć przedewszystkiem jak ma wyglądać wypis z aktu, spisanego przy sposobności stwierdzenia dokumentu po myśli § 54. i doszytego doń dokumentu, gdy czynności dokonano na żądanie jednej strony i w myśl powyższych wywodów musiałoby się odmówić tej czynności siły przemiany dokumentu na publiczny; oraz komu może być wypis ten wydany?

Pomijając sprawy stwierdzenia dokumentu, którego stwierdzenie uznaliśmy za możliwe, bo w tym razie niema i wątpliwości co do kwestyi, komu wypis wydać należy, przystępuję do sprawy stwierdzenia dokonanego na żądanie jednej strony, gdy dokument prywatny podpisały obie strony. Sądzę, iż w tym razie ma prawo żądać wypisu jedynie ten, na którego żądanie stwierdzenie nastąpiło, wcale zaś nie druga strona, chyba że na to zezwolił żądający stwierdzenia. Wątpię atoli, aby wogóle było możliwem wydanie wypisu. Wypis może być wedle ustawy notar. wydany z aktu notaryalnego, a więc dokumentu publicznego, a nie prywatnego. W tym razie dokument spisany przy zastosowaniu § 54. składałby się z dwóch części: 1. z aktu notaryalnego, spisanego celem stwierdzenia żądania, czyli z dokumentu publicznego i 2. z doszytego doń dokumentu prywatnego, który z powodu jednostronnego żądania stwierdzenia nie nabył mocy publiczności; zatem na żądanie uprawnionego miałby notaryusz wydać wypis z aktu 1. i w dalszym ciągu zamieścić odpis dokumentu 2., czyli wypis ten w skutek tego byłby czemś nieznanem w ustawie notaryalnej, a przecież trudno inaczej w tym razie postąpić przestrzegając ustawy. Następstwem tego będzie, iż tego rodzaju wypis — odpis nie będzie mógł stanowić ani podstawy wpisu hipotecznego, ani egzekucyi w myśl odnośnych przepisów ustawowych. W ślad za tem pozbawiłaby się sama strona wszelkich praw z kontraktu prywatnego, któryby zostawał w przechowaniu notaryusza; chcąc go zaś w celu intabulacyi przedstawić sądowi, ponosiłaby koszta znaczne i narażałaby się na zwłokę niepomierną.

Ponadto muszę zaznaczyć, iż gdyby nawet było możliwem wydanie wypisu zupełnego, stwarzałby ten stan rzeczy bardzo doniosłe

powikłanie prawne, zwłaszcza, gdyby dokument był spisany w dwóch egzemplarzach równobrzmiących, ponieważ wówczas obok siebie istniałby: dokument publiczny i prywatny, których przedmiotem byłyby te same sprawy, rozgrywające się między temi samemi osobami. Byłoby to anomalią jedyną w swoim rodzaju, na którą nie można się bezwarunkowo zgodzić.

Są to zarzuty zbyt doniosłe, aby można je przeoczyć i uznać przepis § 54. ust. not. za poważnie i rozważnie obmyślany i celowo do ustawy włączony, jeżeli nie ma się go rozszerzać przez interpretacyą przy pomocy odnośnych przepisów innych ustaw. Dotychczas atoli nie znajdujemy ani jednego wypadku interpretacyi ze strony władzy właściwej, a wszelkie teoretyczne wywody nie posiadają wartości praktycznej. Porównując zaś przepis § 54. ustawy naszej z przepisem § 81. ustawy węgierskiej, który upoważnia notaryusza jedynie do stwierdzenia dokumentu na żądanie wszystkich kontraktujących, używa bowiem liczby mnogiej, a nie wspomina wcale o jednym z nich, przypuszczać należy, iż interpretacya choćby najwzględniejsza, nie przyznałaby temu §-owi wartości jakiejkolwiek w wypadkach zakwestyonowanych. To zaś wszystko przemawia za odpowiedzią odmowną na pytanie pierwsze i drugie, a tem samem i trzecie, ponieważ w tych razach wcale nie można wyrozumieć celu, do którego ustawodawca zdążał, zamieszczając w przepisie § 54. uprawnienie dla niektórych z kontraktujących do żądania stwierdzenia dokumentu, ponieważ z czynności tej nie odnoszą najmniejszej korzyści, a owszem mogą być narażone na poważne, jeżeli nie szkody i straty, to przynajmniej nieprzyjemności, gdy wyzbędą się dokumentu dowodzącego ich praw, a natomiast otrzymają odpis — wypis bezwartościowy. Szczególnej doniosłości nabraćby mogła ta sprawa przy kontraktach dwustronnych, wskutek których jak np. przy umowach o poszukiwanie i wydobywanie kopalin niezastrzeżonych (nafta i t. d.) obie strony nabywają prawa i obowiązki różnych świadczeń, a najczęściej jeszcze obie otrzymują egzemplarze równobrzmiące zawartej umowy, natomiast tylko jedna strona zażądałaby stwierdzenia po myśli § 54. bo gdyby dokument stawał się wbrew woli strony drugiej publicznym, mogłaby ta druga strona oczekiwać nieprzewidzianych niespodzianek; a w razie przeciwnym stawałby się częściowo publicznym, nie zmieniając zresztą swej istoty dokumentu prywatnego. Stan ten wymaga koniecznej zmiany.

Nie przemawiałbym jednak za przyjęciem brzmienia § 81. ustawy węgiersk.; uważam je za wręcz przeciwne celowi, jaki chciał ustawodawca osiągnąć przez to dodatkowe czy następcze stwierdzenie do-

kumentu prywatnego, ponieważ wymagając współudziału wszystkich kontraktujących utrudnia się znacznie uprawnionemu wykorzystanie praw mu przyznanych. Natomiast sądzę, iż przepis ten powinien być uzupełniony w tym kierunku, iż przez stwierdzenie dokumentu prywatnego po myśli § 54. nabywa on mocy i znaczenia dokumentu publicznego: 1. gdy stwierdzenie nastąpiło na żądanie obowiązanego ze skryptu lub kontraktu dłużnego, albo innego dokumentu stwierdzającego jego dług; 2. gdy stwierdzenie nastąpiło wprawdzie na żądanie uprawnionego, lecz podpis obowiązanego jest notaryalnie lub sądownie uwierzytelniony, albo gdy dokument prywatny zezwalał na stwierdzenie po myśli § 54. a notaryusz dokonujący stwierdzenia po myśli § 54. obowiązanego o skutkach tego stwierdzenia w ciągu dni trzech czy czternastu zawiadomi i on się temu nie sprzeciwi. O czynności tej mieliby również zawiadomienie otrzymać inni kontraktujący, nawet uprawnieni, a posiadający inne egzemplarze tego dokumentu stwierdzanego winni być wezwani i ustawowo obowiązani do oddania swoich egzemplarzy notaryuszowi, wzamian za które otrzymaliby wypisy; 3. zresztą gdy stwierdzenie nastąpiło na żądanie wszystkich kontraktujących, co musiałoby nastąpić, gdy dokument prywatny nie dowodzi autora, ustawowo odpowiedzialnego i uprawnionego do spisywania dokumentów, podpisów nie uwierzytelniono, a z osnowy nie wynika, iż strony na tego rodzaju przemianę dokumentu się zgadzają.

Pozostaje nam jeszcze czwarte pytanie, a mianowicie czy z przepisu § 54. ust. not. mogą korzystać kontraktujący, którzy zawarli dokument prywatny w przedmiocie czynności, objętych przymusem notaryalnym t. j. ustawą z 25. lipca 1871 L. 76 dz. u. p. Wedle mojego zdania należy się wypowiedzieć przecząco.

Warunkiem zastosowania przepisu § 54. jest istnienie dokumentu prywatnego, który notaryusz ma zbadać i gdy nie zachodzi przeszkoda, sporządzić akt stwierdzający. Ze słów ustawy wnosić się musi bezwarunkowo, iż jedynie kontrakty ważne mogą stanowić przedmiot stwierdzenia. Ponieważ ustawa z 25. lipca 1871 L. 76 wymaga do ważności kontraktów, jej przedmiot stanowiących, zawarcia aktu notaryalnego, a tem samem uznaje je za nieważne, gdy je zawarto w formie innej — prywatnej, musi się bezwarunkowo wykluczyć w tym razie możliwość stwierdzenia tego rodzaju kontraktów prywatnych po myśli § 54. jako nieważnych tem więcej, iż ustawa nigdzie nie nadaje swym organom wykonawczym prawa podobnego.

Wątpliwość jedyna, któraby się wyłonić mogła i skłaniałaby do oświadczenia się przeciwnego mojemu zdaniu, płynąćby mogła stąd, iż nieważność zasadza się tutaj na niezachowaniu formalności; lecz

przeciw temu zauważę, że formalność tę musimy uważać za istotną, co zresztą wyraźnie wypowiada § 883. u. c. podobnie jak wszystkie formalności wekslowe. I gdy nikomu nie przejdzie przez myśl, aby uważał weksel, w którym wpisano „Na K. 500 z 5%" i powtórzono to samo słowami, za weksel w ścisłem słowa znaczeniu, a żaden sąd nie wyda na jego podstawie nakazu zapłaty, chociaż odsetki umówione są niższe, niż nakazem będą przyznane, nawet gdyby wpisane odsetki wykreślono, ponieważ w zarodku z powodu wykroczenia przeciw formalnościom ustawowym dokument ten był nieważnym; tak też i w tym wypadku ten sam skutek przypisać należy niezachowaniu istotnych formalności.

III.
Quod notamus, lex est.

Od czasu kongresu notaryalnego z 7 września 1907 zagościła w łamach czasopism zawodowych notaryalnych, szczególnie Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit i Zeitschrift des deutschen Notarenvereins sprawa zrównania notaryatu z adwokaturą i stanem sędziowskim; zrównanie to ma być osiągnięte przez ujednostajnienie egzaminów, to jest, aby wszyscy kandydaci tych trzech zawodów składali jeden i ten sam egzamin.

Sprawą tą zajmuje się ogół, niemniej ciekawą przedstawia się i mnie, jakkolwiek wyznaję, iż nie mogę jej w tem ujęciu przyznać racyi. Za nią ma przemawiać wedle słów p. Weisslera z Hale nad Salą, że przy spisywaniu dokumentu rozchodzi się o wybadanie woli stron w sposób pewny i stanowczy — zuverlässig, — ujęcie jej we właściwe ramy ustawowe zwięźle i wyraźnie, tak, aby wszelkie następstwa przewidziano i wszelkie wątpliwości wykluczono. W uzasadnieniu tego swego zdania p. Weissler zaznacza, że zadanie notaryusza jest trudne i pełne odpowiedzialności, trudniejsze niż prowadzenie i kierowanie procesów i ich załatwianie, a częstokroć stawia notaryusza na stanowisku ustawodawcy. Z tego powodu nie można od tego urzędu t. j. notaryusza wymagać mniej, niż od sędziego lub adwokata (?) Dalej znów, że w Niemczech i Austryi uważa się to samo przez się za zrozumiałe; we wszystkich państwach niemieckich żąda się od notaryusza tego samego wykształcenia wstępnego, co od sędziego i rzecznika prawnego i t. d. Rozważając to uzasadnienie potrzeby zrównania notaryatu z adwokaturą i stanem sędziowskim musimy powiedzieć: miałoby być w Austryi tem „Schluss der ganzen

Parade" zdanie przez kandydata notaryatu zamiast egzaminu notaryalnego, egzaminu adwokackiego lub sędziowskiego.

Lecz czy egzamin ten: adwokacki lub sędziowski, lub nawet oba te egzaminy wyposażą kandydata notaryatu tem, aby mógł o sobie powiedzieć słowa na wstępie przywiedzione? Bardzo wątpię.

Ile wiemy z doświadczenia, a przekonać się możemy z ustawy, nie stanowi przedmiotu ani praktyki, ani egzaminu adwokackiego lub sędziowskiego, choćby jedna z umiejętności lub nauk, którejby celem było uzdolnić kandydata szczegółowo do zajęcia stanowiska pośredniego między publicznością, szukającą porady prawnej, a ustawodawcą, w wyższym stopniu, niż kandydata notaryatu jego praktyka nawet ściśle zawodowa, jedynie w biurze notaryusza odbyta i egzamin notaryalny. Wszyscy trzej muszą znać ustawę cywilną i karną, ustawę o postępowaniu w tych sprawach, ustawy hipoteczne i t. p. w państwie obowiązujące i obznajomienie się z niemi muszą udowodnić egzaminem złożonym; a ani od kandydata adwokatury, ani od kandydata stanu sędziowskiego nie wymaga się udowodnienia specyalnego uzdolnienia do wybadania woli stron, jej ujęcia w sposób powyżej podany; owszem pozwolę sobie twierdzić, iż w tym względzie kandydat notaryatu tamtych przewyższa, albowiem wieloletnia rutyna uzupełnia braki teoretyczne w tym kierunku.

Celem zrównania zatem tych trzech stanów, o ile rozchodzi się o Austryą, wystarczyłoby wypowiedzenie się ustawy, iż egzaminy te są co do swej wartości równe i nawzajem się zastępują. Nie przypuszczam atoli, aby jakiekolwiek zrównanie tych trzech stanów było wogóle nawet wskazane lub zalecalne, owszem sądzę, iż korzystnie to nie wpłynęłoby na żaden z tych stanów.

Dziś wogóle przejawia się na każdem polu dążność do t. z. specyalizowania się i tak znajdujemy np. między lekarzami specyalistów do chorób zakaźnych, zębnych, jamy ustnej, chorób kobiecych i t. p.; nauczycieli języka polskiego, niemieckiego, ruskiego, historyi powszechnej, nauk przyrodniczych i t. p., a nawet i profesor wydziału prawnego, wykładający np. prawo rzymskie, nie podejmuje się wykładu ekonomii, albo procedury karnej lub cywilnej; pytam zatem, dlaczegoby miały być sprawy żywotne niedające się tak łatwo cofnąć lub naprawić łatwiejszemi? Sądzę, iż są znacznie trudniejsze, niż najlepszy wykład z działu prawa cywilnego lub karnego, ponieważ jak powiedziano załatwiający je staje na tę chwilę na stanowisku ustawodawcy, quod notamus, lex est, contractus facit legem intra partes. Spisujący dokument prawny musi liczyć się ze wszystkiemi okolicznościami, uwzględniać wszelkie stosunki życia i dnia i miejsca, a samo

doświadczenie nas uczy, iż żadna zasada prawna, żaden przepis prawny, dziś dobry i obowiązujący, nie daje się przenieść za granice czasu i miejsca i w różnorodnych warunkach i okolicznościach jednakowo bez zmiany się zastosować.

Wychodząc z tego stanowiska twierdzę, iż wcale nie jest wskazanem jakieś zrównanie egzaminu notaryalnego z sędziowskim lub adwokackim, a to tem mniej, iż to ani kandydatów nie uzdolni więcej do zadania im poruczonego, ani nie rozszerzy ich zakresu wiedzy; a zatem będzie bezcelowem.

Przez to atoli wcale nie chcę twierdzić, iż stan obecny jest tak doskonały, iż nie wymaga zgoła żadnej poprawy. Nie, takim on nie jest i nie będzie, pokąd nie nastąpi pewnego rodzaju specyalizacya zawodowa, której zadaniem byłoby stworzenie pewnego szczególnego rodzaju urzędu, zajmującego się spisywaniem dokumentów prawnych, odpowiadających pod każdym względem wymogom powyższym.

Wczytując się w dzieło kolegi zawodowego Rietscha z Neuern, „Handbuch der Urkundwissenschaft“, przekona się każdy, iż spisać dokument bez zarzutu nie jest wcale rzeczą łatwą, rzeczą codzienną, owszem jest sztuką bardzo trudną, wymagającą od spisującego nie tylko znajomości dokładnej ustawodawstwa, lecz jeszcze i znajomości techniki dokumentu, umiejętności spisania dokumentu pod względem układu i ujęcia woli stron w sposób bez zarzutu i zupełnie poprawny.

Streszczając się zatem — byłbym za rozszerzeniem, nie zrównaniem egzaminu notaryalnego, a przedewszystkiem żądałbym od kandydata na urząd notaryusza oprócz obznajomienia się szczegółowego z całem ustawodawstwem obowiązującem jeszcze szczegółowej znajomości, jak należy sporządzać i wygotowywać dokumenty prawne, czyli szczegółowej dyplomatyki prywatnej t. z. Urkundwissenschaft, jako rzeczy bezwarunkowo koniecznej do uzdolnienia notaryusza do spisania dokumentu, któremu miałaby przysługiwać moc obowiązująca i uznanie w obrocie prawnym wszechświatowym, czyli t. z. Freizügigkeit der Urkunde.

Za zdaniem mojem, sądzę, powinna przemawiać jeszcze i ta okoliczność, iż jak uczciwość zawodowa lekarza-dentysty nie pozwoli mu i powstrzyma go od operacyi żołądka i na odwrót, tak też uczciwość zawodowa wszystkich rzeczników prawników nie dopuszczałaby, choćby im tego i ustawa wyraźnie nie wzbraniała, do wkraczania w zakres działania tych specyalnie wyszkolonych spisywaczy dokumentów prawnych, którzy nie spisywaliby dokumentu żadnego wedle pewnego formularza odziedziczonego po swym poprzedniku w urzędzie lub uświę-

conego zwyczajem, lecz przystępowaliby do ujęcia sprawy w pewne słowa i formy dlatego, iż tak, a nie inaczej nakazuje nauka i doświadczenie, zdobyte w czasie praktyki zawodowej. To przyczyniłoby się w znacznej mierze do podniesienia znaczenia zawodu notaryuszów, a nie zmieniałoby stanu całego w jakiś zawód pokurczów prawniczych, czyli Zwerginstitution, z którym lada pisarz pokątny i każdy pisarz sądowy współzawodniczy.

Tego wymagałbym dla stanu notaryuszów celem podniesienia go, celem stworzenia stanu wyłącznie i jedynie uprawnionego do spełniania tej gałęzi ustawodawczej w szczuplejszym zakresie dla Austryi, Niemiec, Angli, Francyi i wszystkich innych państw; tem samem, przypuszczam, dość wyraźnie zaznaczam moje stanowisko co do poziomu, na jakim chciałbym widzieć ten stan notaryuszów i w innych państwach, szczególnie w Amerykańskiem Zjednoczeniu i innych, z którymi dość żywe stosunki nas łączą, a których ma objąć ta przyszła Freizügigkeit der Urkunde.

Aby sprawę wyczerpać zupełnie, wypadałoby jeszcze niejedno dodać; spodziewając się, iż te moje słowa nie pozostaną bez odpowiedzi, a może nawet koledzy zawodowi, którzy czynniej współdziałali w pracy komitetu wybranego przez kongres, sprostują niektóre mylne zdania moje co do tej sprawy, pozostawiam resztę na później.

O legalizacyach dla zagranicy*).

Według postanowień Rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 13. lutego 1854 r. Dz. p. p. Nr. 40. należy dokumenta dla zagranicy, legalizowane przez Sądy pierwszej instancyi, albo przez notaryuszy i Izby notaryalne, poddać dalszej legalizacyi przez prezydenta Sądu krajowego wyższego i w przepisanej drodze przedłożyć Ministerstwu Sprawiedliwości, które je w krótkiej drodze prześle Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

Na podstawie Rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 25. listopada 1884 r. L. 18664, mogą ci notaryusze, których wzór urzędowego podpisu i odcisk urzędowej pieczęci złożonym jest w Prezydyum Sądu krajowego wyższego, zwracać się o legalizacyę do tegoż Prezydyum wprost i bezpośrednio t. j. z pominięciem legalizacyi przez Izbę notaryalną.

W razie więc jeżeli pewien dokument ma być użyty za granicą (z wyjątkiem Niemiec, Węgier, co do których zobacz niżej) natenczas należałoby wnieść do właściwej Izby notaryalnej, względnie Prezydyum Sądu krajowego następujące, wolne od stempla (tar. poz. 66.) podanie:

> Załączając (określenie dokumentu) z daty . . . . . . oraz kwotę . . . . . . jako taksę legalizacyjną, upraszam o uwierzytelnienie go przez (oznaczenie obcego państwa) Ambasadę (względnie Poselstwo lub Konsulat, — vide spis) i zwrot pod moim poniższym (lub innym) adresem. Podpis i adres.

Na skutek takiego podania Izba notaryalna prześle dokument wraz z taksą Prezydyum S. k. w. a to Ministerstwu Sprawiedliwości, to ostatnie Ministerstwu Spraw Zagranicznych, — to odnośnemu Zastępstwu obcego państwa, poczem dokument wraca tą samą drogą do adresata.

---

*) według dzieła Dr. M. Reicha: »Osterreichisches Notariats — Handbuch«.

Proceder ten ma na celu nie samą tylko t. zw. „przepisaną drogę instancyi“, lecz wynika z logicznego łańcucha klauzul legalizacyjnych, z których pierwsza, przez notaryusza sporządzona stwierdza autentyczność podpisu strony dokument zeznającej, podpis tegoż notaryusza uwierzytelnia Prezydent właściwej Izby notaryalnej, jego podpis Prezydent S. k. w., jego podpis Minister Sprawiedliwości, tegoż podpis Minister Spraw Zagranicznych a następnie dopiero tegoż podpis Ambasador, Poseł lub Konsul obcego państwa, uwierzytelniony w Wiedniu. (Wyjątek co do Rosyi i Królestwa Polskiego zobacz niżej).

Za legalizacyę przez władze austryackie, a mianowicie: Izby notaryalne, Prezydyum Sądów i Ministerstwa nie uiszcza się żadnych należytości ani taryfowych ani stemplowych. Wysokość taryf zastępstw obcych państw ogłaszaną bywa w dzienniku rozporządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości. Spis tych taryf po ostatnie czasy podajemy poniżej.

Wyjątki: I. Niemcy i Serbia: Legalizacya notaryalna wymaga uwierzytelnienia przez Sąd pierwszej instancyi (powiatowy lub Prezydyum Sądu krajowego lub obwodowego). Leży w interesie stanu, aby legalizacyi tych dokonywać li tylko przez Prezydentów Sądów kolegialnych w siedzibie Izb notaryalnych. Tylko w Austryi bowiem zdołano wytworzyć takie stosunki, aby urzędowy podpis notaryusza był sankcyonowany podpisem kancelisty sądowego. (!)

II. Włochy: Ułatwienia graniczne następujące:

a) Dokumenta legalizowane ostatnio przez Prezydya Sądów k. w. granicznych (t. j. w Tryeście, Innsbrucku, Gracu i Zadarze, o ile ta ostatnia klauzula sporządzona jest w języku włoskim, nie wymagają dalszych uwierzytelnień, jeżeli ich skuteczność nie wychodzi poza terytoryum granicznych włoskich Trybunałów apellacyjnych (Brescia, Medyolan i Wenecya).

b) Na odwrót dokumenta legalizowane ostatnio przez Naczelnictwa Trybunałów apellacyjnych w Brescii, Medyolanie lub Wenecyi, mają takąż samą skuteczność w okręgach Sądów k. w. w Innsbrucku, Gracu, Tryeście i Zadarze.

c) Od tych ułatwień wyłączone są takie dokumenta, na podstawie których mają być dokonane wpisy we włoskich księgach stanu cywilnego lub austryackich księgach metrykalnych a to: urodzeń, małżeństw i śmierci, lub które dowodzą przynależności gminnej lub obywatelstwa państwowego. Te bowiem dokumenta wymagają dalszych legalizacyj (Ministerstwa, Ambasady etc.).

III. Stany Zjednoczone Północnej Ameryki: Ułatwienia w sto-

sunkach prawnych z tymże państwem zawarte są w rozporządzeniu Min. Sprawiedliwości z dnia 22. września 1896 r. L. 9148.

IV. Rosya i Królestwo Polskie: Dla dokumentów, których skuteczność ma przypaść na Rosyę lub Królestwo Polskie wystarcza legalizacya przez Izbę notaryalną, Prezydenta Sądu k. w. i bezpośrednio potem konsula rosyjskiego z pominięciem Ministerstw, jednakże tylko wtedy, jeżeli w tym kraju koronnym, w którym jest siedziba Sądu krajowego wyższego ma także siedzibę konsul rosyjski (w Galicyi jest konsul rosyjski we Lwowie).

V. Węgry: Podpis notaryusza jednej połowy monarchii nie potrzebuje dla drugiej połowy żadnych dalszych legalizacyi.

VI. Dokumenta hipoteczne zagraniczne, służące za podstawę wpisów hipotecznych w Austryi wymagają tylko uwierzytelnienia przez Austro-węgierski konsulat lub ambasadę, (z wyjątkiem Niemiec i Węgier. Dla Węgier vide V, z Niemiec potrzeba podpisu Prezydenta Sądu krajowego).

Uwierzytelnianie dokumentów w sprawach stanu cywilnego (n. p. metryk etc.) podlega osobnym przepisom, co odkładamy na później.

Spis zastępstw obcych państw wraz z taryfą legalizacyjną:

1) Ameryka, Stany Zjednoczone: rodzaj zastępstwa: poselstwo; taryfa: 10 koron.

2) Argentyna (Rzeczpospolita) generalny konsulat, 2 złote pesy (10 koron).

3) Belgia poselstwo — gratis, generalny konsulat 3 franki (3 korony) wyjątkowo gratis (n. p. w razie ubóstwa etc.).

4) Brazylia, konsulat, 13 koron 50 hal.

5) Bułgarya, agencya dyplomatyczna, 5 kor. 50 hal. a nadto należytość stemplowa: a) dla pełnomocnictw 1 kor., — b) metryki ślubne, wyciągi z przemysłowych rejestrów, znaków ochronnych, oraz legalizacya podpisów 50 h., c) wyciągi z ksiąg handlowych za każdy rachunek po 10 h., — d) metryki urodzin, chrztu, śmierci i poświadczenia szczepienia, wolne od stempla.

6) Chille, konsulat, 4 kor., dla ubogich poddanych chilijskich gratis.

7) Chiny, poselstwo. Dokumenty zaopatrzone pieczęcią Ministerstwa spraw zagranicznych gratis, z wyjątkiem tych, które wedle umowy muszą być legalizowane w Chinach.

8) Columbia, konsulat, legalizacya pełnomocnictw 10 kor.

9) Costa-Rica, konsulat, 15 kor.

10) Dania, poselstwo – gratis, generalny konsulat — 4 duńskie korony (6 kor.).

11) Equador, generalny konsulat, 3 M. 20 pf. (4 kor.).

12) Francya, ambasada, legalizacya metryki chrztu – urodzin 3 frcs. (3 k.), metryki ślubu 6 frcs. (6 k.), podpis 11 kor. 76 hal., zapowiedzi przedślubne 2 frcs. (2 kor.).

13) Grecya, poselstwo, legalizuje tylko wyjątkowo i wtedy gratis, generalny konsulat 11 frcs. (10 kor. 60 hal.).

14) Guatemala, urząd konsularny, 10 frcs. (10 kor.).

15) Haiti, generalny konsulat, 5 frcs. (5 kor.).

16) Hawaii, konsulat, 1 dolar (5 kor.).

17) Hiszpania, konsulat, 11 kor.

18) Hollandya, generalny konsulat, 1 fl. holl. (2 kor.), ubodzy gratis.

19) Japonia, ambasada, legalizacya dokumentów stanu cywilnego (n. p. metryki) 50 sen. (1 kor. 35 hal.) inne dokumenta 5 jenów (13 kor. 50 hal.); przy legalizacyach, gdy klauzula ambasady ma być spisaną w języku nie japońskim, podwyższa się taksa o 50%.

20) Joannici, poselstwo, gratis.

21) Liberia, urząd konsularny, gratis.

22) Lichtenstein, kancelarya dworska w Wiedniu, gratis (ntb. kancelarya książęca).

23) Luxemburg, urząd konsularny, gratis.

24) Meksyk, poselstwo, za każdy certyfikat 2 piastry (9 kor. 50 hal.), legalizacya podpisu 4 piastry (19 kor.).

25) Monaco, urząd konsularny, metryka ślubu 6 frcs. (6 kor.) inne 3 frcs. (3 kor.).

26) Niemcy, legalizacya zbyteczna, — na szczególne żądanie, legalizuje ambasada gratis.

27) Norwegia, vide Szwecya.

28) Paraguay, generalny konsulat 7 kor. 50 hal.

29) Papiestwo, vide stolica apostolska.

30) Persya, poselstwo i generalny konsulat, gratis.

31) Peru, urząd konsularny 12 kor.

32) Portugalia, konsulat legalizacya podpisu 1½ Millreis (8 kor.).

33) Polskie Królestwo, vide Rosya.

34) Rosya, konsulat; wszystkie dokumenta muszą być przedkładane ze zwykłym odpisem; pełnomocnictw in bianco nie legalizuje się; legalizacya metryk urodzeń, chrztu, ślubu, lub śmierci, świadectw lekarskich, świadectw życia i tożsamości osób (t. j. zwykła legalizacya) 8

kor.; przy kwitach pensyjnych 8 kor. i $^1/_4\%$ kwitowanej pensyi; za legalizacye podpisu na dokumencie, sporządzonym przez miejscowe władze (n. p. notaryusza), wraz z klauzulą, że akt ten odpowiada miejscowym ustawom, należy się wedle wartości przedmiotu aktu: do 500 rs. — 4 kor., do 1000 rs. — 6 kor., od 1000 rs. 8 kor., a nadto $^1/_5\%$, podanej wartości; gdy taka wartość nie jest podana i ustalić się nie da, należy się jak od wartości 1000 rs. (8 kor.+2 rs.); legalizacya podpisu na pełnomocnictwie, lub dokumentach innych jak wyżej wymienione 8 kor.; pełnomocnictwa do odbioru pensyi gratis; zgodność odpisu 4 kor. za arkusz; zgodność tłómaczenia 8 kor. za arkusz; poświadczenie, że tłómaczenie sporządził zaprzysiężony tłómacz 8 kor.

35) Rumunia, poselstwo lub generalny konsulat, 4 kor. 90 hal.

36) San-Domingo, urząd konsularny, gratis.

37) Szwecya, poselstwo lub generalny konsulat, legalizacya podpisu 5 kor. 30 hal.

38) Szwajcarya, poselstwo, 5 frcs. (5 kor.).

39) Serbia, poselstwo lub urząd konsularny, 2 denary, (legalizacya niepotrzebna).

40) Syam, konsulat, gratis.

41) Stolica Apostolska, nuncyatura, gratis.

42) Turcya, ambasada lub generalny konsulat, legalizacya pierwszego podpisu 9 kor. 60 hal. każdy dalszy 4 kor. 80 hal.

43) Uruguay, urząd konsularny, 5 frcs. 40 ct. (5 kor. 40 hal.).

44) Wielka Brytania, ambasada, tylko wyjątkowo i wtedy gratis, zresztą urząd konsularny 6 kor.

45) Włochy, ambasada, legalizacya 10 kor., dokumenty stanu cywilnego, włoskich poddanych 3 kor. (1 lir oblicza się za 1 kor.).

Przydział czynności komisarskich

z Wielkiego Krakowa oraz powiatu sądowego krakowskiego c. k. notaryuszom w Krakowie urzędującym, wedle uchwały c. k. Izby Notaryalnej z dnia 26. marca 1910. roku L. 200/1910. i c. k. Prezydyum Sądu Krajowego w Krakowie z dnia 31. marca 1910. r., Lcz.: Prez. 1527/13/2/10.

Artykuł pierwszy: W czynnościach spadkowych po osobach zmarłych w mieście Krakowie, po przyłączeniu gmin podmiejskich powstałym, a obejmującym następujące dzielnice:

Dzielnica I. Śródmieście.
Dzielnica II. Wawel.
Dzielnica III. Nowy Świat.
Dzielnica IV. Piasek.
Dzielnica V. Kleparz.
Dzielnica VI. Wesoła.
Dzielnica VII. Stradom.
Dzielnica VIII. Kaźmierz.
Dzielnica IX. Ludwinów.
Dzielnica X. Zakrzówek.
Dzielnica XI. Dębniki.
Dzielnica XII. Półwsie Zwierzynieckie.
Dzielnica XIII. Zwierzyniec.
Dzielnica XIV. Czarna-Wieś.
Dzielnica XV. Nowa-Wieś.
Dzielnica XVI. Łobzów.
Dzielnica XVII. Krowodrza.
Dzielnica XVIII. Warszawskie.
Dzielnica XIX. Grzegórzki.
Dzielnica XX. Dąbie,

każdy z Notaryuszy w obrębie tegoż Krakowa urzędujących otrzymuje jednę sekcyę, w której, wyjąwszy wypadki kolizyi ustawą przewidziane

oraz artykułem trzecim objęte, jedynie i wyłącznie do spisywania czynności spadkowych jest powołany.

Artykuł drugi: Każdy z tychże c. k. Notaryuszy, na wiadomość o wypadku śmierci osoby w jego sekcyi mieszkającej stale, jest obowiązany z urzędu lub na żądanie strony interesowanej, nie czekając polecenia Sądu, przystąpić do czynności spadkowej i o rozpoczęciu w ten sposób czynności obowiązany jest natychmiast uwiadomić Sąd właściwy.

Artykuł trzeci: Jeżeli osoba zmarła, zamieszkała w Krakowie jest właścicielką dóbr tabularnych położonych w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Krakowie, natenczas wstępne czynności jakoto spisanie aktu zejścia lub opieczętowanie majątku spadkowego, wykona Notaryusz do tego wedle podziału sekcyjnego uprawniony, natomiast właściwy c. k. Sąd krajowy przydzieli dalsze względnie całe czynności równą koleją w porządku takim, w jakim następują liczby porządkowe oznaczonych w następnym artykule Sekcyj na rok 1910 i w takim porządku, w jakim c. k. Sąd krajowy o wypadku zaszłej śmierci względnie swej właściwości w danej sprawie się dowiedział. W tym celu Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie względnie Referent prowadzić będzie wykaz poleceń podobny jak konkursowy, z tem wyraźnem nadmienieniem, że turnus spadkowy prowadzony będzie osobno i niezależnie od turnusu czynności konkursowych, oraz że począwszy od dnia 1. kwietnia 1910. roku, pierwszy spadek przypadnie c. k. Notaryuszowi Edmundowi Klemensiewiczowi, drugi c. k. Notaryuszowi Lucyanowi Lipińskiemu, trzeci c. k. Notaryuszowi Wacławowi Adamskiemu, czwarty c. k. Notaryuszowi Franciszkowi Niemczewskiemu i tak dalej w tymże samym jak wyżej porządku, przyczem się nadmienia, że powyższy porządek przyjęto z tego powodu, że temiż liczbami porządkowemi oznaczone sekcye przypadają w roku bieżącym 1910. tymże Notaryuszom.

Artykuł czwarty: Wyżej opisane miasto Kraków pod względem przydzielenia c. k. Notaryuszom jako komisarzom sądowym czynności spadkowych, podzielonem zostaje na następujące cztery sekcye, z których mianowicie obejmują:

Sekcya pierwsza: z Dzielnicy I. (Śródmieścia): Rynek Główny L. or. 14. do 26. włącznie, oraz ulice i place: św. Anny, Bracką Franciszkańską, Gołębią, Jagiellońską, Kanoniczą, Poselską, Senacką, Wiślną i Wszystkich Świętych, oraz całe Dzielnice: VIII. (Kaźmierz) IX. (Ludwinów), X. (Zakrzówek) i XI. (Dębniki).

Sekcya druga: z Dzielnicy I. (Śródmieścia): Rynek Główny

L. or. 27. do 35 włącznie, oraz ulice i place: św. Marka, Podzamcze o ile należy do Dz. I., Reformacką, Sławkowską, Straszewskiego o ile należy do Dz. I., Szczepańską, plac Szczepański i Szewską, oraz całe Dzielnice: II. (Wawel), III. (Nowy-Świat), IV. (Piasek), XII. (Półwsie Zwierzynieckie), XIII. (Zwierzyniec) i XIV. (Czarna-Wieś).

Sekcya trzecia: z Dzielnicy I. (Śródmieścia): Rynek Główny L. or. 36. do 47. włącznie, oraz ulice i place: św. Ducha, Floryańską, św. Gertrudy o ile należy do Dz. I., św. Jana, św. Krzyża, Mały-Rynek, Maryacki, Mikołajską, Pijarską, Szpitalną i św. Tomasza, oraz całe Dzielnice: VI. (Wesoła), VII. (Stradom), XVIII. (Warszawskie), XIX, (Grzegórzki) i XX. (Dąbie).

Sekcya czwarta: z Dzielnicy I. (Śródmieścia): Rynek Główny L. or. 1. do 13. włącznie, oraz ulice i place: Bernardyński, Dominikańską, Dominikański, Grodzką, Idziego, Magdaleny, Sienną i Stolarską, oraz całe Dzielnice: V. (Kleparz), XV. (Nowa-Wieś), XVI. (Łobzów) i XVII. (Krowodrza).

Artykuł piąty: W skutku dotychczasowego podziału czynności, załatwiać będą czynności spadkowe w roku 1910.:

W Sekcyi I. c. k. Notaryusz Edmund Klemensiewicz.
W Sekcyi II. c. k. Notaryusz Lucyan Lipiński.
W Sekcyi III. c. k. Notaryusz Wacław Adamski.
W Sekcyi IV. c. k. Notaryusz Franciszek Niemczewski.

Zmiana sekcyi następuje co rok od dnia 1. stycznia każdego roku, w ten sposób, że c. k. Notaryusz, który w roku 1910. otrzymał sekcyę I., w następnym roku otrzyma sekcyę II.: — ten, który w roku 1910. otrzymał sekcyę II., w następnym roku otrzyma sekcyę III., — ten, który w roku 1910. otrzymał sekcyę III., w następnym otrzyma sekcyę IV., — ten, który w roku 1910. otrzymał sekcyę IV., w następnym otrzyma sekcyę I.

W tym też porządku nastąpi podział sekcyi w dalszych latach, a przydział taki trwać będzie przez cały rok kalendarzowy t. j. od dnia 1. stycznia do dnia 31. grudnia.

Artykuł szósty: Dzień śmierci spadkodawcy decyduje o przeznaczeniu c. k. Notaryusza, choćby polecenie sądowe doręczono mu po zmianie sekcyi, którą dotąd zawiadywał; czynności też spadkowe przez c. k. Notaryusza rozpoczęte, prowadzonemi będą przez niego, aż do ukończenia takowych, choćby wśród tego inną sekcyę otrzymał.

Co do spadków otwartych po osobach zmarłych przed dniem

1. kwietnia 1910 roku, akty spadkowe będzie spisywał ten c. k. Notaryusz który jest powołanym do spisywania tychże aktów w wypadkach śmierci zaszłych wedle niniejszych postanowień.

Artykuł siódmy: Jeżeli spadkodawca pozostawił nieruchomości w różnych sekcyach położone, a sam stale w Krakowie zamieszkiwał, do spisywania aktów spadkowych powołanym jest ten c. k. Notaryusz, w którego sekcyi miał spadkodawca stałe zamieszkanie.

Jeżeli spadkodawca nie zamieszkiwał stale w Krakowie, do spisania aktów jest powołanym ten c. k. Notaryusz, w którego sekcyi spadkodawca pozostawił nieruchomość.

Jeżeli spadkodawca nie mieszkając stale w Krakowie, pozostawił nieruchomości w różnych sekcyach, natedy do spisywania aktów spadkowych jest powołanym ten z notaryuszy, do którego w chwili śmierci spadkodawcy należała sekcya obejmująca nieruchomość spadkową oznaczona najniższą liczbą porządkową. (Np. c. k. Notaryusz sekcyi II. jeżeli nieruchomości spadkowe leżą w sekcyi II. i IV).

Artykuł ósmy: Postanowienia co do przydziału czynności innych jakoto oszacowania, licytacye, wprowadzanie w sekwestr lub posiadanie etc. pozostają niezmienione, jak podział z roku 1887.

Artykuł dziewiąty: Postanowienia o przydziale upadłości, pozostają bez zmiany i bez przerwy w turnusie.

Artykuł dziesiąty: Po osobach zmarłych w szpitalu św. Łazarza, w zakładzie klinicznym, Braci Miłosierdzia (Bonifratrów), Towarzystwie Dobroczynności, Szpitalu Izraelickim, Domu kalek i Zakładzie im. Helclów, spisywać będzie akta spadkowe:

a. w miesiącach styczniu, lutym i marcu każdego roku, c. k. Notaryusz Edmund Klemensiewicz, jako tegoroczny zawiadowca sekcyi I.

b. w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu każdego roku, c. k. Notaryusz Lucyan Lipiński, jako tegoroczny zawiadowca sekcyi II.

c. w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu każdego roku c. k. Notaryusz Wacław Adamski, jako tegoroczny zawiadowca sekcyi III.

d. w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu każdego roku, c. k. Notaryusz Franciszek Niemczewski, jako tegoroczny zawiadowca sekcyi IV.

Artykuł jedenasty: Po osobach zmarłych poza obrębem miasta Krakowa, lecz w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Krakowie, utrzymanym zostaje dotychczasowy przydział z roku 1887.

Artykuł dwunasty: Postanowienia te, o ile są różne od dotychczasowych wchodzą w życie z dniem 1. kwietnia 1910. roku,

a z tymże dniem tracą swą moc wszelkie postanowienia niniejszym przeciwne.

Zatrzymuje tedy swą moc także i to postanowienie, że o ile ze wstępnych czynności po osobach zmarłych, artykułem dziesiątym wymienionych, okaże się, że wedle postanowień niniejszego podziału do spisywania aktów spadkowych po nich, z powodu ich stałego zamieszkania w Krakowie lub powiecie sądowym krakowskim właściwym jest inny c. k. Notaryusz, tenże do spisania reszty aktów jest powołanym.

Kronika.

Ustąpienie kol. Jana Glücka. Zamianowany notaryuszem w Bieczu po 23 latach kandydackiej pracy — ustąpił z grona kandydatów notaryalnych długoletni, zasłużony przewodniczący Stowarzyszenia: Kol. Jan Glück. Imię Szanownego Kolegi związane jest ściśle z historyą naszego Stowarzyszenia. Zaraz w pierwszym roku przy ukonstytuowaniu się towarzystwa wybrany do Wydziału, następnie od roku 1890. przez szereg lat piastował urząd skarbnika, a na walnem zgromadzeniu w dniu 15. grudnia 1895. roku wybrany Przewodniczącym Stowarzyszenia, z woli kolegów rok rocznie jednomyślnie ponawianej, kierował jego losami, aż do ostatniego walnego zgromadzenia, które w uznaniu długoletniej chlubnej działalności i zasług ustępującego Kolegi dla Stowarzyszenia i kandydatów wogóle położonych, zamianowało Go jednomyślnie honorowym członkiem Stowarzyszenia. Łącząc się z serdecznymi wyrazami uznania, jakimi ustępującego Kolegę żegnało w dniu 22. marca r. b. na koleżeńskiem zebraniu przy współudziale Prezydenta krakowskiej Izby Notaryalnej grono dawniejszych Kolegów z Wydziału i obecnych jego członków — życzymy Szanownemu Koledze na łamach tego wydawnictwa, w które tyle pracy swej i trudu włożył, jak najlepszego powodzenia na samoistnem, tak dobrze zasłużonem stanowisku, a zarazem wyrażamy nadzieję i ufność, że nić serdecznej sympatyi i życzliwości w ciągu długich lat wspólnej pracy zadzierzgnięta, pomimo oddalenia i zmienionej pozycyi nie będzie zerwana.

Odezwa c. k. notaryusza w Żmigrodzie p. Ignacego Dębickiego w sprawie dokumentów:

Przestudyowawszy dokładnie dzieła kolegi zawodowego Rietscha z Neuern: „Handbuch der Urkundwissenschaft“ i Reicha: „Das österreichische Notariats-Handbuch“, zamierzam się zabrać do ułożenia podręcznika dla spisujących dokumenty prawne w języku polskim, nie wychodzącego poza granice Galicyi, jakkolwiek nie bez znaczenia dla szerszego ogółu.

Jedno i drugie dzieło zawiera nader ciekawe i cenne wskazówki, a każde z nich ujmuje sprawę z innego stanowiska. Pierwsze t. j. dzieło Rietscha zajmuje się sprawą dokumentu, normującego stosunki prawne stron kontraktujących ze strony teoretycznej, gdy Reich stara się podać wskazówki praktyczne, osnowę dokumentu prawnego. Wskutek tego pierwsze zawiera wymogi i dane, do których zdążać się powinno; drugie natomiast rzeczy, których pominąć nie można pod nieważnością dokumentu, lub niedokładnością jego z powodu niewyczerpania samego przedmiotu.

Zaprzeczyć nie można, iż dzieło Reicha zawiera bardzo wiele nader cennych i wartościowych rzeczy, jednak nie wyczerpuje przedmiotu, ile dotyczy stosunków prawnych n. p. w Galicyi. Brak n. p. zupełny wskazówek co do umów z flisakami, o spławianie drzewa, o wyrąb drzewa i t. p. nie mniej też pomija zupełnie ustawę górniczą prawie zupełnie ustawę naftową, ustawę o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością i wiele innych spraw nader ważnych dla notaryatu zwłaszcza w Galicyi, gdzie bardzo często i wiele ma notaryat z temi rzeczami do czynienia. Z ogólnych pomija zupełnie sprawę umowy ryczałtowej (Gesammtvertrag), zawieranej między reprezentantami robotników, a reprezentantami pracodawców, zwłaszcza fabrykantów.

To powoduje mię, abym zabrał się do ułożenia podobnego podręcznika, uwzględniającego szczególnie stosunki tutejsze, który, jak powiedziałem, nie byłby bezwartościowym i dla ogółu prawników, przedewszystkiem atoli zależy mi na naszych stosunkach i na naszej literaturze prawniczej, nie posiadającej podobnego dziełka, którego brak niejednokrotnie odczuwamy.

Już w październiku 1909. zwracałem się z prośbą do wszystkich PP. Kolegów zawodu o nadesłanie mi niepotrzebnych dokumentów, których przedmiotem są pewne w danej okolicy właściwe stosunki prawne n. p. w okolicach nadwiślanych umowy z flisakami i o spławianie, w okolicach leśnych umowy o wyręby lasów i t. p., czyto w oryginałach, jeżeli są niepotrzebne, czyteż w odpisach i to ile możności nie tylko dokumenty daty najświeższej, lecz owszem i dawniejsze, albowiem zamierzam w przedstawieniu sprawy każdej ile możności podać i jej rozwój dziejowy i kształtowanie się wymagań z biegiem czasu aż do dnia dzisiejszego.

Poprzednia prośba wcale nie odniosła skutku, albowiem jedynie Wny Niemczewski raczył mi nadesłać dwa cenne w tym kierunku dokumenty; zwracam się zatem ponownie do wszystkich Wnych PP. Kolegów z prośbą, aby zechcieli mi nadesłać zbyteczne, a częstokroć

zgoła niepotrzebne im dokumenty, od najdawniejszych czasów do najnowszych i w ten sposób pomogli mi do godnego wywiązania się z podjętego zadania.

Upraszam o nadsyłanie dokumentów niepotrzebnych, albowiem z potrzebnych musiałbym sporządzać odpisy, a to spowodowałoby dla mnie wielką stratę czasu; z dokumentów ciekawszych, a potrzebnych jeszcze, upraszam o odpisy.

Walne Zgromadzenie naszego Stowarzyszenia odbyte dnia 17. października 1909. roku, zajmowało się szeregiem aktualnych dla kandydatów notaryalnych kwestyi, jak sprawą przenoszenia się do notaryatu pracowników z innych pokrewnych zawodów, w szczególności emerytowanych urzędników sędziowskich; sprawą wydawnictwa czasopisma, które stosownie do uchwały walnego zgromadzenia z niniejszym zeszytem wprowadzamy znów w życie; sprawą uwolnienia kandydatów notaryalnych od przymusu ubezpieczenia w powszechnych zakładach emerytalnych etc. Zwłaszcza pierwsza z tych spraw była przedmiotem szerokiej dyskusyi, której następstwem była podjęta przez Stowarzyszenie akcya w kierunku uchronienia zawodowych kandydatów notaryalnych od inwazyi malkontentów z innych zawodów prawniczych.

Mamy nadzieję, że podjęte w tym celu kroki, przy życzliwem poparciu Izb Notaryalnych, które stanowisko nasze w tej sprawie w zupełności podzielają, uchronią posiwiałych na praktyce zawodowej kandydatów notaryalnych od dotkliwych niespodzianek awansowych.

Na Walnem Zgromadzeniu wyrażono też nadzieję, że w uznaniu pożyteczności Stowarzyszenia, którego zadaniem stać na straży praw i interesów kandydatów notaryalnych, wszyscy kandydaci notaryalni krakowskiego okręgu apelacyjnego bez wyjątku jako członkowie do Stowarzyszenia przystąpią. Podnosimy to z naciskiem tem większym, że jak dotąd bardzo znaczna jeszcze liczba kandydatów do Stowarzyszenia nie należy.

Wkładkę członków uchwalono w kwocie 12 Koron rocznie, którą najdogodniej czekami pocztowej Kasy Oszczędności w dowolnych ratach, miesięcznych, lub kwartalnych przesyłać należy.

Członkiem honorowym Stowarzyszenia, oprócz kol. Jana Glücka, o czem już wyżej była mowa, zamianowało Walne Zgromadzenie Prezydenta krakowskiej Izby Notaryalnej JWgo Edmunda Klemensiewicza, w uznaniu stałej Jego dla kandydatów notaryalnych życzliwości i chętnego zawsze popierania naszych interesów.

Dla informacyi Kolegów podajemy obecny skład Zarządu Sto-

warzyszenia wedle wyborów w dniu 17. października 1909. roku dokonanych.

Przewodniczący: Dr. Kazimierz Bystrzonowski, w Krakowie. Zastępca przewodniczącego: Dr. Kazimierz Więckowski, w Krakowie. Skarbnik: Ferdynand Turski, w Krakowie. Członkowie Wydziału: Dr. Stefan Góra, w Krakowie; Franciszek Gutwiński, w Nowym Sączu; Julian Janicki, w Krakowie; Stanisław Japa, w Tarnowie; Franciszek Karpiński, w Krakowie; Dr. Stanisław Stein, w Podgórzu; a jako zastępcy: Błażej Kopacz, w Tarnowie; Dr. Józef Popkiewicz, w Podgórzu; Stanisław Ziemnowicz, w Czarnym Dunajcu.

Komisya kontrolująca: Ludwik Gabański, w Krzeszowicach i Karol Braun, w Dąbrowie (jako zastępca).

Sąd honorowy: Dr. August Ajdukiewicz, w Bochni; Kazimierz Bąk, w Chrzanowie; Henryk Breyer, w Rzeszowie i jako zastępca: Jan Wolnik, w Makowie.

Pośrednictwo w wyszukiwaniu posad. Jednem z bardzo ważnych zadań Stowarzyszenia jest pośrednictwo pomiędzy notaryuszami, poszukującymi kandydatów do swych kancelaryj, a kandydatami poszukującymi posady. W ostatnich miesiącach zgłosiło się do Stowarzyszenia 10 pp. notaryuszów z prośbą o polecenie im odpowiednich kandydatów. Mimo usilnych naszych starań interwencya Stowarzyszenia nie we wszystkich tych wypadkach była dotąd skuteczna, a to z braku odnośnych zgłoszeń ze strony poszukujących umieszczenia kandydatów, względnie ukończonych prawników, mających zamiar wstąpienia do notaryatu. Wobec tego muszą niejednokrotnie pp. notaryusze uciekać się do ogłoszeń w pismach codziennych. Na te zadania naszego towarzystwa, pośredniczenia w wyszukiwaniu posad, względnie współpracowników, zwracamy zatem uwagę obu interesowanych stron, z usilną prośbą, aby we własnym interesie w danym razie przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie odnosiły się do Stowarzyszenia, które tem skuteczniej będzie mogło wywiązać się ze swego zadania, im powszechniej obustronnie interwencya jego będzie żądana. I obecnie mamy kilka zgłoszeń o kandydatów dotąd nie załatwionych.

Posiedzenia Wydziału. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału z 23. kwietnia r. b. ustalono terminy posiedzeń na następne 3 miesiące. A mianowicie wyznaczono posiedzenia na dnie 14. maja, 18 czerwca i 9. lipca 1910. roku. Terminy te zechcą zanotować zwłaszcza członkowie Wydziału, którzy wobec niniejszego ogłoszenia nie będą już otrzymywali, jak dotąd, osobnych uwiadomień. Na posiedzeniach Wydziału, oprócz spraw bieżących i administracyjnych,

omawiane są wedle statutu także kwestye prawnicze i wypadki z praktyki, a w myśl statutu i dawniejszej praktyki współudział członków Stowarzyszenia z po za Wydziału jest bardzo pożądany — i bardzo też o niego prosimy.

Posiedzenia odbywają się dzięki uprzejmemu zezwoleniu P. Prezydenta Izby w lokalu Izby Notaryalnej w Krakowie — zawsze o godzinie 6. wieczór, a po posiedzeniu udają się obecni na wspólną kolacyę.
